

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filja: ulica Dworcowa 2.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2,75 zł. miesięcznie, 8,25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,11 zł. miesięcznie, 9,33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5,00 zł., do Gdańska 4,00 guld., do Niemiec 4,00 mk., do Francji i Ameryki 7,50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Numer Telefunu: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374, — Filja ulica Dworcowa 1299.

Numer 118.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 24 maja 1927 r.

Rok XXI.

Rząd pracujący a Pomorze.

Wychodzące jedyne w Gdańsku piśmo polskie „Gazeta Gdańska—Echo Gdańskie“, trzymające się zdala od polityki partyjnej, zamieściło następujący ciekawy artykuł:

Kto dziś obserwuje dokładniej rozwój stosunków, a przede wszystkim nastrojów na Pomorzu, ten musi z bezstronnego tylko i państwowego wychodząc założenia stwierdzić olbrzymie zmiany psychologiczne i faktyczne, a nawet materialne, jakie zaszły na Pomorzu. Głębsza przyczyna tych zmian znana jest każdemu. Na czele Pomorza i całej Polski stał rząd pracujący.

Pomorzanie jako lud trzeźwy, poważny i pracowity, nieco odczęzali, ale jedyny i solidny cenili przede wszystkim pracę pozytywną. Ją uważali zupełnie słusznie za najskuteczniejszą dźwignię wszelkiego postępu i rozwoju. Pomorze jest zaludnione pomieszkańcami, którym powierzchowność, intryga i frazes nie imponują. Przeszedłszy przez ogień czyszczenia niewoli, zawsze twardo zarabiać musieli na chleb codzienny. Dlatego też więcej może od innych senieć umiemy i chcą stroną materialną życia praktycznego. Stąd powstał zarzut materializmu przeciw Pomorzanom, który tak mało jest słuszny, jak np. twierdzenie, że wszyscy inni nie troszczą się o zarabianie i chleb codzienny przedewszystkiem.

Na Pomorzu tylko ludzie mniej się maskują, są szerszy i otwarsi. Oto prawda o ludności naszej.

Pomorze patrzy się wprawdzie z początku ostrożnie, nieufnie na wszystko, co się dokoła niego i na jego terytorjum dzieje. Ale skoro raz pozna, gdzie jest solidny wysiłek i rozsądna energiczna ręka, to za tym głosem idzie na przebój ofiarne i rzetelnie. Z taką nieufnością początkowo i z opozycjonizmem ludność pomorska patrzyła się na obecnie kierujący państwem polskim rząd.

Rozsądni ludzie, a tych na Pomorzu jest bardzo dużo, powiedzieli ostrożnie i rozważnie: „Odczekajmy, niech nowy rząd w Polsce pokaże, czy umie rządzić i pracować, a potem dopiero wyrobimy sobie o nim sąd“. Trzeba wiedzieć, że łatwiej jest wygłaszać piękne mowy patriotyczne, urządzić wiece, prawić o oświacie, o zadaniach Polski w chwili bieżącej i przyszłości aniżeli zabrać się do pracy pozytywnej, do szarego codziennego wysiłku, do energicznego rządzenia. Rząd kierujący obecnie państwem polskim pokazał, że umie naprawdę rządzić. Złoty został nareszcie wyprowadzony z okresu ciągłych wahań, sprawy morskie posunęły się nagle szybko naprzód, port w Gdyni się buduje znacznie energiczniej, powstaje flota handlowa, wojenna się powiększa, miasto Gdynia rośnie, na wybrzeżu nowe życie, handel rusza się z ciężkiego zastój. Eksport dochodzi do rozmiarów rekordowych. W polityce zaręczanej stworzony zostaje stosunek zbliżony do Anglii. Prestiż państwa jest tak wielki, że nawet w Niemczech zaczynają w prasie berlińskiej pisać, że należy nareszcie przestać z opowiadaniem bajki, że Polska jest państwem sezonowym. Rząd obecny nie sprzedał Pomorza, o nie, ale zato broni go rekoma i no-

Częściowy wynik wyborów do Rady miejskiej w Warszawie.

Warszawa, 23. 5. (Tel. wł.) Do godz. 4-tej nad ranem wiadomy był wynik wyborów do rady miejskiej z 70 obwodów na 209.

Na zablokowane stronnictwa narodowe nr. 12 padło 36.698 głosów;

na listę radykałów stronnictwa „Głosu Prawdy“ 12.000;

Na listę P. P. S. 20.797;

na listę żydowskiego bloku narodowego 16.481.

Inne listy otrzymały drobną ilość głosów. Stosunkowo najwięcej lista nr. 4, reprezentująca żydowski „Bund“ 7461 i lista nr. 5 „Poale Sjon“ 2979 głosów.

Uderza jak dotychczas ogromna przewaga zjednoczonych stronnictw Ch. D., N. D., Ch. N. i związków zawodowych idących pod hasłem obrony polskości stolicy. Aczkolwiek znaczna część tych cyfr nadeszła z krańców miasta, zamieszkałych przez ludność uboższą, przeważnie robotniczą.

Warszawa, 23. 5. (AW) Ogólna frekwencja przy wyborach do stołecznej Rady Mejskiej głosujących wynosiła 60% uprawnionych do głosowania, w

czem głosów ważnych było 52%. Głosów ważnych oddano 330.000, unieważnionych 66.069. W liczbie głosów unieważnionych około 90% oddanych zostało demonstracyjnie na listę Lewicy Robotniczej (komunistów).

Wybory wczorajsze miały przebieg naogół spokojny. Najbardziej intensywna agitacja prowadzona była w dzielnicy żydowskiej. Na niektórych ulicach tej części miasta ulotki i numerki rozrzucono w takiej liczbie, iż około godz. 3-ej po południu, na skutek zaśmiecenia szyn tramwajowych,

Żydek Żółtek zrobił plajtę wyborczą.

(AW) Zupełną klęskę ponieśli podczas przygotowań wyborczych listy drobne, stworzone na okres przedwyborczy. Pomimo intensywnej stosunkowo agitacji, lista przedmieść (nr. 3) nie uzyskała ani jednego mandatu. Zupełną klęskę ponieśli również listy nr. 6, 8, 26 — reprezentujące komitet wierzytelności, komitet spółdzielczy i t. d. Klęskę poniosła również lista woźniców żydowskich zgłoszona przez niejakiego Żółtka. Pod-

zachodziła obawa przerwania ruchu. Szyny musiano oczyszczać przy pomocy specjalnej obsługi.

Warszawa, 23. 5. Już na długo przed godz. 8 rano, t. j. przed godziną rozpoczęcia głosowania, przed lokalami biur zgromadził się długi szereg wyborców, pragnących oddać swe głosy. We wszystkich dzielnicach Warszawy głosowanie odbywa się w spokoju i zupełnym porządku przy bardzo silnym udziale, tak że już w ciągu 4 godzin głosowało w niektórych obwodach około 40% wyborców.

czas agitacji wyborczej w dniu wczorajszym zwracała uwagę kawalkata stworzona z 50 osób poprzedzana muzyką. Był to pochod manifestacyjny listy nr. 19, wystawionej przez woźniców żydowskich. Kawalkata objechała miasto i wszystkie niemal przedmieścia. W czasie demonstracji woźniców na Krakowskim Przedmieściu, wywiązała się bójka pomiędzy żółtkowcami a grupą agitacyjną żydowską.

Straż Narodowa rozwiązana!

Minister spraw wewnętrznych nie dopuści do formowania jakichkolwiek bojówek na terenie Państwa.

W dniu 21 b. m. p. minister spraw wewnętrznych na podstawie art. 4. Tymczasowych przepisów o Stowarzyszeniach i Związkach

rozwiązał na całym obszarze Rzeczypospolitej stowarzyszenie pod nazwą „Straż Narodowa“.

Sfery miarodajne oświadczają:

P. minister spraw wewnętrznych zamknął na całym obszarze Rzeczypospolitej Stowarzyszenie pod nazwą „Straż Narodowa“ ze względu na jej działalność, zagrażającą spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu. Stowarzyszenie to przekroczyło w swojej działalności ramy, zakreślone przez statut. Przeprowadzona w lokalu tego stowarzyszenia w Warszawie rewizja wykazała, iż w kasie ogniotrwałej zarządu głównego „Straży Narodowej“ przechowywano granaty ręczne typu t. zw. ofensywnego z zapalnikami i broń, a w pomieszczeniach „Straży Narodowej“ materiały wybuchowe, materiały chemiczne, służące do wyrobu t. zw. bomb lza-

wiących, oraz gotowe do użycia tego rodzaju bomby.

Pozatem organizowano w „Straży Narodowej“ ugrupowania bojowe, których zakonspirowana działalność prowadziła do zakłócenia spokoju i ładu, oraz bezpieczeństwa publicznego.

Przeciwdziałanie czynne wystąpieniem antypaństwowym należy wyłączyć do zadań władz państwowych.

Organizacje w rodzaju „Straży Narodowej“ mogą prowadzić akcję propagandową dla zabezpieczenia państwa przed anarchją szerzoną przez żywioły destrukcyjne, ale prowadzenie czynnej walki z rzekomo dziś grożącą anarchją i gromadzenie pod pretekstem tej walki broni i materiałów wybuchowych, musiały być uznane za szerzenie właśnie przez to stowarzyszenie anarchji i doprowadziło do zamknięcia „Straży Narodowej“, jako zagrażającej bezpieczeństwu publicznemu.

Tyle wyjaśnienie urzędowe, które chyba wystarczy.

gami, słowem, a przede wszystkim czynnym, i to czynem potężnym. Kto śledzi rozwój wypadków w Polsce i na Pomorzu za obecnego rządu bezstronnie, ten z satysfakcją, a może i z pewnym wzruszeniem dochodzi do przekonania, że teraz dopiero zaczyna rząd polski podejmować hasło patriotów ginącej dawnej Rzeczypospolitej, Rzeczypospolitej nie tylko rozbiorów, lecz także trzeciego maja: „Skarb i wojsko“. Skarb się napelnia i potężnieje, a armja jest organizowana z tą troskliwością, której potrzeba Polsce w jej obecnym położeniu, a której też potrzeba pokojowi w Europie wschodniej, dopóki powszechne rozbrojenie nie ograniczy troskę o punkt ten.

Wszystko to są rzeczy, które więcej przekończyły Pomorzanie do rządu, niż cokolwiek innego. Pomorze też jest przyzwyczajone do rządów silnych i zaprowadzany przez nie porządek cenowy wysoko. Stąd pochodzi zaufanie wzrastające do państwowości polskiej. Zaufanie ludności pomorskiej przytem nie ma absolutnie charakteru partyjnego. Pomorzanie w gruncie duszy nie lubią partyj politycznych wogóle i w sercu swem nie cenią żadnej. Ale państwo polskie wdarmo się w dusze pomorskie niezmiernie silnie przez to, że mogło wykazać się czynami konkretnymi i rządem pracy.

W. C.

A więc jednak będzie pożyczka!

Warszawa, 23. 5. (AW) Dowiadujemy się, iż wczoraj wieczorem minister skarbu Czechowicz opuścił Warszawę, udając się do Paryża dla podpisania układu pożyczkowego. Ze względu na późną porę wiadomości tej nie zdołaliśmy jeszcze sprawdzić.

Warszawa, 23. 5. (AW) Dzisiejsza „Gazeta Warszawska Poranna“ zawiada zaskarżenie do Trybunału Administracyjnego decyzji rozwiązującej „Straż Narodową“. Pismo podkreślając antykomunistyczny charakter „Straży Narodowej“, wyraża zdziwienie, iż w takim jak obecnie momencie dąży się do likwidacji „Straży“.

Lot Paryż — Moskwa nie udał się.

Thoret wylądował w Warszawie.

Warszawa, 23. 5. (tel. wł.) Wczoraj o godzinie 5,20 po południu na lotnisku Mokotowskim wylądował słynny lotnik francuski Thoret, na samolocie „Coudran“. P. Thoret, który wyleciał z Paryża w środę wieczorem, zamierzał przelecieć do Moskwy. Musiał jednak wylądować w Berlinie, z powodu defektu motoru. W Berlinie zatrzymał się p. Thoret do wczoraj i zaniechał lotu do Moskwy, przyleciał natomiast do Warszawy, posłyszawszy, że w stolicy jest obecnie wystawa lotnicza. P. Thoret zabawi tu kilka dni, poczem zamierza odbyć pewną podróż do Paryża.

Zaboksowany na śmierć.

Grudziądz, 23. 5. (AW) Tragiczny wypadek miał miejsce w Borkowie. Miejscowy klub sportowy zorganizował zawody bokserskie, w czasie których jeden z zapaśników, 19-letni Schön otrzymał tak silny cios w okolicę serca, iż padł trupem na miejscu.

Nowy tryumf lotnictwa.

Lotnik amerykański Lindberg przeleciał Ocean.

33 godziny nad falami Atlantyku. — Rozszalałe tłumy publiczności witają dzielnego lotnika. — Niebawem entuzjazm w Ameryce. — Wymiana depeesz gratulacyjnych. Lotnicy francuscy zaginęli bez śladu.

Paryż, 22. 5. (PAT) Z górą 150 000 osób oczekiwało na lotnisku w Le Bourget na przybycie lotnika amerykańskiego Lindberga. Natychmiast po wylądowaniu tysiące rozentuzjzmowanych osób rzuciło się w kierunku samolotu, przerywając szpalery policji i łamiąc wszelkie zapory, byle tylko móc powitać lotnika. Lindberg zupełnie zdrów, a jedynie wyczerpany i zmęczony wobec przebycia 6 000 km. w 33 godzinach wysiadł z samolotu wśród szalonej wrzawy, okrzyków i śpiewów. W triumfie zanieśiono lotnika do nowego portu lotniczego, gdzie złożył mu życzenia ambasador Herrick oraz przedstawiciel rządu francuskiego.

Kiedy tłum domagał się, aby Lindberg ukazał się jeszcze na balkonie, zjawił się Herrick, usprawiedliwiający lotnika zbyt dużym zmęczeniem i ograniczył się do pokazania jego helmu. Na widok helmu tłumy zaczęły wznosić okrzyki: Niech żyje Lindberg, niech żyje Ameryka! Żołnierzom udało się z trudem uchronić samolot przed rozszalałym tłumem, który pragnąc mieć pamiątkę, począł niszczyć samolot. Lindberg opuścił potajemnie port lotniczy i udał się do Paryża.

Le Bourget, 22. 5. (PAT) Wygląd lotniska w godzinach porannych trudny jest do opisanja. Na ziemi leżą resztki rozmaitych przedmiotów, które rozentuzjzmowani manifestanci pozostawili tam dzisiejszej nocy. Samolot Lindberga znajduje się pod strażą żołnierzy, jedynie personel portu lotniczego oraz dyrekcja ma dostęp do aparatu, którego płótno i liny zostały całkowicie poszarpane i zabrane na pamiątkę przez uczestników manifestacji. **Dziesięć osób, w tem dwie w ciężkim stanie przewieziono do szpitala.** Do godz. 11 napływały na lotnisko tłumy ciekawych. Służba bezpieczeństwa naprawia żelazną barjerę wysokości 2 metrów, która wczoraj wieczorem została obalona w czasie manifestacji.

Paryż, 22. 5. (PAT) Lindberg obudził się o godz. 14.30. O godz. 16.15 ukazał się w towarzystwie ambasadora Herricka na balkonie gmachu ambasady Stanów Zjedn., powitany owacyjnie przez olbrzymie tłumy, które od rana

oczekiwały przed gmachem. Z kolei lotnik przyjął przedstawicieli prasy, wobec których stwierdził, że na przeźwyczeniu 1500 km. towarzyszyły mu deszcze. Lotnik oświadczył, że był już pewien sukcesu, skoro ujrzał wybrzeże Irlandji i podkreślił, że podróż nad Francją była lekka dzięki oświetleniu całej drogi, a w szczególności lotniska w Le Bourget, za co lotnik pragnie szczególnie podziękować władzom francuskim. Następnie Lindberg wyraził się z największym uznaniem o lotnikach Nungesserze i Colim, oświadczaając, że jest rzeczą możliwą, iż zostali oni uniesieni przez górę lodową, na którą mogli się opuścić. **O godz. 17.15 Lindberg zdołał połączyć się telefonicznie ze swoją matką w Saint Louis,** poczem w towarzystwie ambasadora Herricka złożył wizytę matce lotnika Nungessera. Lindberg przypomniał matce Nungessera, że poznał jej syna w Nowym Jorku, poczem w imieniu narodu amerykańskiego wyraził ubolewanie, że poszukiwania zaginionych lotników pozostały dotychczas bez skutku.

Paryż, 22. 5. (PAT) Prezydent republiki Doumergue wystosował do prezydenta Coolidge'a w imieniu całego kraju jaknajgorętsze powinszowanie z okazji raidu Lindberga, dodając, że wszyscy Francuzi bez zastrzeżeń podziwiają i oklaskują osiągnięcie tego nowego sukcesu.

Coolidge, dziękując na powinszowanie, oświadczył w odpowiedzi, że naród amerykański będzie zawsze uczestniczył w smutku Francji po stracie Nungessera i Coli. Depesza kończy się stwierdzeniem, że postępy w dziedzinie lotnictwa, będące w znacznej części dziełem geniusza francuskiego, przyczyniają się do wzajemnego zbliżenia.

Londyn, 22. 5. (PAT) Agencja Reutersa donosi z Nowego Jorku: Wiadomość o przybyciu Lindberga do Paryża wywołała tu niesłychany entuzjazm. Tłumy przepełniały do późnego wieczora Broadway, wznosząc entuzjastyczne okrzyki. Natychmiast po otrzymaniu wiadomości z Paryża o szczęśliwym wylądowaniu Lindberga, fakt ten ogłoszono w całym mieście przy pomocy ogłuszającego ryku syren, gwizdów i

megafonów. Z dachów drapaczy nieba rozrzucano taką masę ulotek, że w pewnych chwilach na ulicach miasta robiło się ciemno. Całe miasto udekorowano flagami. Tłumy ludzi gromadziły się do późnego wieczora pod lokalami agencji prasowych, żadne dalszych wiadomości. **We wszystkich kościołach biło w dzwony.** Również radośnie obchodzone zwycięstwo Lindberga w innych miastach. **Tak uroczyste świętowanie tylko dzień zawieszenia broni w dniu 15 listopada 1918 r.**

Londyn, 22. 5. (PAT) Agencja Reutersa podaje treść depeesz, którą prezydent Coolidge przesłał do lotnika amerykańskiego Lindberga. Depesza ta brzmiała: **Naród amerykański łączy się z mną we wspólnej radości z powodu pańskiego bohaterstwa nad Atlantykiem, uwieńczonego porażką pierwszego tak świetnym wynikiem.** Czyn pański jest ukoronowaniem dotychczasowych zdobyczy lotnictwa amerykańskiego.

Paryż, 22. 5. (PAT) Spotkanie Lindberga z matką Nungessera było niezwykle wzruszające. Matka Nungessera i Lindberg uściskali się serdecznie, przyczem p. Nungesser powiedziała: **Jestem matką i mam jeszcze nadzieję, że syn mój będzie odnaleziony.** Moje serce francuskie umie znieść cierpienia.

Po wizycie u p. Nungesser, Lindberg w towarzystwie ambasadora Herricka wsiadł do samochodu, otoczonego przez tłum, który wznosił okrzyki na jego cześć. Lotnik wyraził życzenie udania się o wczesnej porze na spoczynek.

Paryż, 22. 5. (PAT) Generał Girod, przewodniczący grupy przyjaciół lotnictwa w izbie, oznajmił, że w salo-
nach prezydium izby będzie wydane przyjęcie na cześć Lindberga. Girod zwrócił się do Brianda z prośbą, aby natychmiast przyznano Lindbergowi Legję Honorową, i aby wręczenia legji dokonał prezydent Doumergue.

Paryż, 22. 5. (PAT) W celu uczczenia lotu Lindberga rząd francuski polecił zatknąć sztandar amerykański na gmachu ministerstwa spraw zagranicznych i prezydium rady ministrów.

Manja samobójstw wśród studentek warszawskich.

Warszawa, 23. 5. (tel. wł.) Studentka Uniwersytetu Warszawskiego 18-letnia, Dela Kon wczoraj o godzinie 5 po poł. wyskoczyła z okna mieszkania rodziców na III piętrze z domu przy ulicy Prostej. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził silny wstrząs mózgu, ogólne poranienie i przewiózł samobójczynię do szpitala Dzieciątka Jezus.

(Jest to w przeciągu tygodnia trzecia studentka dopuszczająca się zamachu samobójczego. — Red.)

Walący się mur zabił 3 robotników.

Warszawa, 23. 5. (tel. wł.) W folwarku Roznówko powiatu biłgorajskiego wydarzył się straszny wypadek. Podczas rozbierania jednego z budynków, zawaliła się ściana i przygniotła 3 robotników. Po rozrzuconiu gruzów, o czym obecnych ukazały się w okropny sposób zmiażdżone zwłoki ofiar. Przyczyną nieszczęśliwego wypadku zmurszała ściana

Kongres socjalistyczny w Kilonji.

Udział delegatów polskich.

Berlin, 22. 5. (PAT) Dzisiaj rozpoczął się w Kilonji doroczny kongres partji socjalistycznej. Przed otwarciem kongresu odbyło się zgromadzenie pod gołym niebem, na którym wygłosił przemówienia prezydent Reichstagu Loeb oraz najwybitniejsi przedstawiciele partji socjalistycznej. Obecny zjazd stronnictwa socjalistycznego ma donieść znaczenie dla dalszego rozwoju polityki wewnętrznej w Niemczech, kongres bowiem ma zdecydować, czy stronnictwo socjalistyczne przejdzie do zdecydowanej opozycji, czy też pozostawi możliwość zawierania koalicji ze stronnictwami mieszczańskimi.

Czterdziestolecie „Sokoła“ w Szamotułach.

Szamotulski „Sokół“ założony 1887 roku przez śp. Dr. Kazimierza Dziembowskiego — obchodził wczoraj, 22-go maja niezwykle uroczyste swój jubileusz. Zjazd był liczny; przybyło 500 zamiejscowych sokołów i sokolic, 21 towarzystw z swoimi sztafardami oraz liczne delegacje, m. in. z Bydgoszczy. Kapelan Sokolstwa wielkopolskiego, ks. prałat Prądyński, miał kazanie w starej kolegiacie szamotulskiej. Marszałek zjazdu jubileuszowego (o którym jutro podamy dalsze szczegóły) był sędziwy, dawn. naczelnik Związku, dh. Gładysz z Poznania. Seniora szamotulskiego, dha Teodora Pokorzyńskiego, mianowano prezesem honorowym, d-hów: L. Wilczewskiego, Wł. Witkowskiego i Gleremka — członkami honorowymi gniazda. Na olbrzymim stadionie miejskim odbyły się popisy gimnastyczne. Publiczność zachwycała się ćwiczeniami rytmicznymi „najmłodszych“ z Centralnej Szkoły Gimnastycznej w Poznaniu; takich pięknych ćwiczeń nie widziano dotąd na żadnym zlocie.

Nieszczęście samolotowe w Poznaniu.

W czasie próbnego lotu por.-pilota Skrzypińskiego na samolocie myśliwskim typu Spad w Ławicy, uszkodziły się przewody łączące zbiornik benzyny z motorem, na skutek czego samolot stanął nagle w płomieniach. Pilot zdołał wyskoczyć i szczęśliwie wyszedł cało i zdrowo.

Obecni na lotnisku żołnierze starali się ugasić pożar, co jednakże udało się im tylko częściowo i aparat został poważnie uszkodzony.

Komunikacja między Lwowem a Podwoleczyskami przerwana.

W tych dniach w pow. zborowskim zerwała się burza, połączona z oberwaniem się chmur. Wskutek podmycia toru na linii Lwów—Podwoleczyska, między stacjami Zborów i Jarozowce, ruch kolejowy został wstrzymany na kilka dni.

Nieudany lot do Indji.

Londyn, 23. 5. (AW) Lotnicy angielscy Carr i Gillmann startowali dziś o godzinie 10.40 z Londynu zamierzając przebyć przestrzeń Anglii — Indji bez lądowania. Lotnicy spodziewają się, że odbędą drogę wynoszącą 4 000 mil angielskich w przeciągu 40 godzin. Samolot „Hasker - Horsley“, na którym lotnicy odbywają lot, posiada siłę 700 koni i może pomieścić 7 tonn benzyny.

Londyn, 22. 5. (PAT) Agencja Reutersa donosi z Simla, że angielscy lotnicy wojskowi Car i Gillmann, którzy podjęli lot z Anglii do Indji bez lądowania, musieli wskutek nieznanego jeszcze przyczyn opuścić się wczoraj nagle na morze w zatoce perskiej w odległości 45 mil na południowy wschód od Bundarabhas. Obu lotników zabrał na swój pokład znajdujący się w pobliżu parowiec. Hydroplan uległ całkowitemu rozbiciu.

O połączenie Bałtyku ze Wschodem.

Warszawa, 23. 5. (Tel. wł.) W Banku Gospodarstwa Krajowego opracowywany jest memoriał, dotyczący organizacji i eksploatacji morskiej linii lewantyńskiej, która ma połączyć polskie porty z bliskim Wschodem. Materiał przesłał rządowi oraz założycielom „Polska Żegluga Morska“, która prawdopodobnie będzie realizować linię lewantyńską. Decyzja w tej sprawie ma zapaść 20 czerwca.

Prawica niemiecka pójdzie jeszcze więcej na prawo.

Atak na hrabiego Westarpa.

Berlin. (AW) Jak się dowiaduje korespondent „Ajencji Wschodniej“ z dobrze poinformowanych sfer parlamentarnych w stronnictwie niemiecko-narodowym zarysowuje się rozłam pomiędzy prawicą partji a grupą hr. Westarpa. Rozłam zarysowuje się zwłaszcza na tle stanowiska stronnictwa wobec sprawy przedłożenia mocy prawnej ustawy o ochronie republiki. Pra-

wica stronnictwa potępia bardzo ostro stanowisko hr. Westarpa, zarzucając mu oportunizm, który umożliwił dalsze istnienie tego prawa. O ileby zwolennicy prawicowej opozycji zyskiwali na siłach, nie wykluczone byłoby wystąpienie hr. Westarpa z przesyry stronnictwa i wyrażenie zradykalizowania w kierunku prawicowym taktyki niemiecko-narodowych.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 23. 5. (tel. wł.) Komitet organizacyjny uroczystości koronacji Matki Boskiej Ostrobramskiej otrzymał decyzję ministerstwa komunikacji, w kwestji udzielenia pielgrzymom 33 proc. zniżki od cen biletów w obie strony.

Warszawa, 23. 5. (tel. wł.) Minister sprawiedliwości Meyszowicz wyjechał na kilka dni w celu dokonania wizytacji szeregów więzień na prowincji.

Moskwa, 20. 5. Huragan, szalejący nad Kokandem przez 16 godzin z rzedu, zasypał całe miasto piaskiem z okolicznej pustyni, w niektórych miejscach wysokość powłoki piaskowej na ulicach miasta dosięga 5 metrów.

Pomnik, który wzbudził gniew żandarmerji.

Historja prawdziwie warszawska.

Warszawa, 23. 5. (tel. wł.) Na wojskowym cmentarzu powązkowskim miano wczoraj poświęcić pomnik, ufundowany ze składek 10 p. p. stacjonowanego w Łowiczu, ku czci poległych w czasie dnj majowych ub. roku. Na pomniku wyrzyto napis: „Pierwszym obowiązkiem żołnierza jest dochowanie zaprzysiężonego posłuszeństwa. Na uroczystość poświęcenia pomnika zgłosiły się delegacje pułków: z Warszawy i prowincji. Po nabożeństwie zamierzano się udać na miejsce. W tem zjawila się żandarmerja pod komendą oficera i poleciła rozejść się wojskowym, oświadczaając, że z polecenia komendy miasta poświęcenia pomnika nie będzie. Zebrani usłuchali wezwania.

Polskie stronnictwa polityczne w Małopolsce Wschodniej.

Opinia sen. prof. Dr. Maksymiljana Thulliego — Lwów.

W społeczeństwie polskim trzech województw Małopolski Wschodniej Lwów, Tarnopol, Stanisławów — posiadają wpływy w mniejszym lub w większym stopniu — niemal wszystkie polskie stronnictwa polityczne, mające swych przedstawicieli w izbach ustawodawczych. Obliczenie tych wpływów jest konieczne, dla wykreślenia postępowania podczas zbliżających się wyborów do ciał samorządowych w tych województwach.

Nasz korespondent lwowski nadesłał nam treść rozmowy jaką miał na powyższy temat z jednym z najwybitniejszych polityków i siewców idei chrześcijańsko - społecznych senatorem, profesorem dr. Maks. Thulliem. W oczach sen. Thullie wzrosło kilka pokoleń, kształcił je i urabiał, odkrywając dodatnie i ujemne strony, nietylko jednostek, lecz i grup społecznych. „Patrzy i widzi” — to też uwagi jego mają pierwszorzędne znaczenie.

„Na wstępie rozmowy — pisze nasz korespondent — senator Thullie stwierdził, że na ziemiach Małopolski Wsch. żywa akcja rozwija się następujące stronnictwa polityczne: Ch. D., Z. L. N., Piast, i PPS.; pozatem w sferach ziemiańskich Ch. D. i wśród włościanstwa Brylowcy, a ostatnio dzięki nadmiarowi gotówki z tajemniczych źródeł — sanatorzy. Wpływy N. P. R. i „Wyzwolenia” są prawie żadne.

Z. L. N. — mówił sen. Thullie dawniej wszechwładny pod nazwą Narodowej Demokracji, dziś wskutek swej niewybrednej taktyki stracił bardzo wiele na popularności. Zwolennicy jego ograniczają się do części inteligencji, a wszelkie próby zjednania sobie robotników — zawiodły. Stronnictwo podtrzymuje poczynny organ „Słowo Polskie”, które pomimo akcentowania katolicyzmu nie chce umieszczać komunikatów o zebraniach katolickich, nie zorganizowanych przez Z. L. N.

„Znaczna część inteligencji sympatyzuje z Chrześcijańską Demokracją. Stronnictwo to w ostatnich pięciu latach rozrosło się i poważnie zorganizowało. Opiera się ono na Chrześcijańskich Związkach Zawodowych, duchowieństwie, inteligencji i mieszczan-

stwie w miastach. Ma ono swe koła także na wsi.

Choć znaczny odłam rzemieślników stara się połączyć z Ch. D. lecz przywódcy ich nie pozwalają im na to, szukając wszędzie sprzymierzeńców, by wypłynąć przy wyborach. Zawarli oni sojusz z żydami, lecz widzą, że sojusz ten nie na wiele im się przydaje.

Co do PPS to po wyłączeniu żydów z niej jest to sztab bez armji. Oparta o kasy chorych i starą organizację partyjną, przedstawia w większych miastach pewną siłę, która jednak coraz bardziej się zmniejsza na rzecz Ch. D. z jednej strony i komunistów z drugiej.

Część inteligencji bardzo mała znalazła się w obozie sanatorów. Na wsi „Piast” uszczuplony znacznie przez Bryła, obecnie zaczyna odzyskiwać teren i krząda się pilnie.

Pomimo tylu stronnictw większość społeczeństwa polskiego jest niezorganizowana. Bezpartyjna organizacja narodowa, do niedawna wyłączna domena ZLN, nie jest tak silna, jakby sobie należało życzyć. Obecnie należą do niej członkowie Ch. D. i „Piasta”. Obóz Wielkiej Polski, reklamowany przez ZLN ogranicza się tylko na niej samej.

Ze względu, że wobec większości ruskiej (ukraińskiej) konieczna jest konsolidacja stronnictw narodowych — kończył swe uwagi sen. Thullie — usiłowaliśmy utworzyć komitet Międzypartyjny Stronnictw Narodowych. Jednak największe przeszkody w tym naszym zamiarze spotykamy ze strony ZLN, który przywykł do rządzenia i nie chce stanąć do wspólnej pracy na równych prawach. Teraz, przy nadchodzących wyborach gminnych, wysunął on pomysł komitetu wyborczego gospodarczego, składającego się z przedstawicieli stronnictw oraz rozmaitych instytucji, towarzystw oświatowych i kulturalnych. Ponieważ te instytucje i towarzystwa stoją pod przeważnym wpływem ZLN, więc w ten sposób usiłuje on zmajorzować inne stronnictwa narodowe. My stoimy na stanowisku, że przy wyborach gminnych rozstrzygający wpływ mają komitety miejscowe.

W. L.

Ambasador Chiapowski.



Nie o osobę tego sympatycznego dyplomaty nam chodzi tym razem, tylko o jego uniform jako ambasadora polskiego. Wszyscy nasi dyplomaci fotografowali się dotychczas w stroju cywilnym, choć było to tajemnicą, polszynela, że mają do dyspozycji paradne, galowe uniformy. Poseł Chiapowski pokazał teraz jak ta parada wygląda. Można by zarzucić, że państwa republikańskie nie powinny uniformować swych dyptomatów. Gdy jednak wszystkie inne republiki to czynią, więc i Polska może sobie na ten zbytek pozwolić.

Pensjonarka turecka, która zrobiła karierę.

Z Angory donoszą: Sensację w całej Turcji wywołał zapowiedziany na najbliższe dni ślub Mustafy Kemala-Paszy z 17-letnią panią Aiszę Djemacz.

Dyktator Turcji, podczas inspekcji jednej ze szkół żeńskich w Brussie, poznał tam niezwykle zdolną uczenicę i po powrocie do stolicy wyznaczył jej stypendjum na dalsze studia zagranicą.

Gdy pupilka Kemala-Paszy przybyła do Angory celem załatwienia uciążliwych formalności paszportowych, oczarowała dyktatora do tego stopnia, że poprosił o jej rękę.

Przyszła małżonka niekoronowanego władcy Turcji jest córką ubogich ziemian, zbiegłych z Czarnogóra.

Już pachnie maj...

Dzieweczko Ty

Już pachnie maj;

Zakwitły bzy —

Usteczka daj...

Te jasne dni

Niech dusza wiał,

Bo pójdą w dal...

Na pustkę, żal...

Stanisław Boruń (Warta)

Tylko tydzień do pierwszego!!

Kto nie uścił do tego czasu przedpłaty „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO” na miesiąc czerwiec niech uczyni to natychmiast w najbliższym urzędzie pocztowym lub w administracji.

(Przedruk wzbroniony)

Spowiedź b. agenta policji pruskiej.

(Ciąg dalszy).

W sali sądowej dysputa lingwistyczna. Ks. kanonik twierdzi, że Chrystus mówił po chaldejsku, inni znów, że narzeczem hebrajskim, a Piasecka na ławie zapala się i twierdzi ponownie:

— **Adyć Pan Jezus nasz mówił zawsze i mówił będzie po polsku — po wszystkie wieki!**

Szanowni czytelnicy! Profesor Kazmierczak już pisał w „Dzienniku”, że ta kobieta dziś mrze z głodu w powiecie bocheńskim w Małopolsce; widziałem jej fotografię — znekana, zbiedzona!

Friedländer wydał u Fischera & Co w Berlinie 10 tomów p.t. „Sensationsprozesse”. Umieścił tam portret Piaseckiej i pisze:

— Oto kobieta, co duszą i sercem pojęła chrześcijaństwo!

Tak pisał żyd...

Dziś Piasecka głoduje w niepodległej Polsce, kiedy Koralewski — je polski chleb rządowy...

Wstyd mnie przyznać, że przez wywiercone dziurki w ścianach podsłuchiwałem wówczas w Hotelu Europejskim rozmowy Wolińskiego, Krysiaka, Głębockiego.

Dyrektor Kah, co tak srogi wydał wyrok, kazał się przesiedlić do Berlina, gdzie w kilka lat później marnie skończył; podczas jazdy samochodem rozbił sobie głowę.

Wspomnienia ze strajku szkolnego. Na wyspie tumskiej.

...I złożyli Go w trumnie; ubrali w fiolety i infule a u stóp trumny cieniową koronę! I dzieci, całe zastępy dzieci bielgrzymowały do tej trumny, która choć zawierała zimną i skostniałą powłokę ziemską, żywym mówiła językiem: „Nie dajcie się, bom ja was nie dał!” — Nie dał się, oredzie za oredziem, listy pasterskie ogłaszał i zakazał się modlić w cudzym nie polskim języku, bo religja święta rzecz! Stał na straży dóbr ideałnych tego ludu, a kapłani Jego wzięni i karani w pruskich więzieniach stali nieugięci jak pierwsi Chrześcijanie i nie złamali się przed Cesarzem, tak podobnym do swego prototypu — Neronu. Tu dzieci polskie katowane przez zbirów-nauczycieli, bo im „Vaterunser” z krtańi wyjść nie może, a tam na zamku w Pszczyńcu dla kamedjanta na tronie francuskie sprowadzają aktorzyce, pochodniami im drogę oświetlają, a Cesarz-Neron nagina głowę pod białe stopki Jane Grénier i wieńczy jej skronie diademem z brylantów. Drugi Neron!...

Kapłani polscy za wierną swą trzódkę marnieją we więzieniach. Trudno wymienić cały szereg nazwisk, jest tam i ks. Okoniewski z Brna, dzisiaj pierwszy biskup polski od wielu lat na chełmiń-

skim tronie i jest i złotousty szambelan ks. Kłos, co dziś redaguje pismo w olbrzymim nakładzie — „Przewodnika Katolickiego” i niema ani jednego, coby opuścił sztandar wiary i narodu — a nie... jest jeden jedyny, lecz nie polskiej ziemi syn, nie z polskiej zrodzony matki, choć na polskim wyrósł chlebie. Zamiast piuski i fioletów stroiłby go więcej chełm pruski i mundur pruskiego policjanta.

Arcypasterza włożyli wierni kapłani na swe barki i zanieśli tam, gdzie spoczywają prochy Mieszków i Bolesławów. Za trumną pierwszy szedł jako przedstawiciel cesarza — w pruskim mundurze „pan” o ryżych włosach, pierwszy urzędnik tej ziemi, co doradzał wysłać Zmarłego i internować nad brzegami Renu, by odłączyć pasterza od owczarni. Lecz Pan nad Pany inaczej zarządził. Na kazalnicy złotousty kapłan, ks. Michalski, grzmi hymnem potężnym:

„My już bez płaczu nie znamy śpiewu,
Wieniec cierniowy wrósł w naszą skroń!”

A oczy jego łagodne błędą tam, gdzie stoi ten jeden jedyny i pytają z wyrzutem: godzi się tobie nosić fiolety i u kapituły w zacnem zasiadać gronie? I grzmią znów słowa jego pod sklepienie katedry:

„Brat zabił brata,
Mnożstwo kaimów jest wśród nas!”

I ten w ryżych czerwonych włosach Judasz i ten drugi spuścili oczy! Pałac Zmarłego otoczony był przed śmiercią zbirami policji, ażeby nie uszedł, lecz nie ustrzegli, choć nie-

czyste duchy z wyspy tumskiej codzienne ślały „berichy”.

Inne wspomnienia. Inny obraz. Przed sądem w Poznaniu ks. szambelan Kłos, oskarżony o podburzanie do strajku szkolnego. Prokurator Conrad mówi:

— Kammerherr Kłos war das Sprachrohr des Herrn Erzbischofs; ich beantrage eine harte Gefängnisstrafe.

A ks. Kłos cytuje Gladstone'a, angielskiego męża stanu:

— Was ethisch falsch, ist politisch nicht richtig!

Prezes sądu, przewodniczący umyślnie dla spraw strajku szkolnego utworzonej izby karnej, Langner, zaczyna Niemiec-katolik, zgina cichutko głowę.

Wyrok: 1000 marek grzywny.

Minął cesarz-Neron, dziś w Poznaniu Polski holdują Prymasowi a w Pelplinie dawniejszy więzień stanu z Wroniek, z tonu biskupiego nową zapowiada erę! Tylko na wyspie tumskiej wciąż jeszcze pokutuje ten wieczysty duch, jeden jedyny, co dawniej zdradzał, a dziś jeszcze może zdradza. Dlaczego on nie strząśnie pyłu ziemi polskiej z swych nóg i nie uchodzi na Zachód?...

Powiedziałem, wyraźniej już nie mogłem! Nieczyste duchy są mściwe. Onegdaj w redakcji napadł Bogu ducha winnego karykaturzystę Polu jego gomość, co wyrwał się jak Filip z Koniopoli, choć o niego wcale nie chodziło, a dziś w nocy znów nieczyste duchy szyby w mieszkaniu mi wybili...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nie róbcie z gęby cholewy!

Uwagi pod adresem tych, których słowo powinno być świętem.

(Od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 maja.

Uptynie jeszcze trochę wody w Wisłę zanim nasze społeczeństwo zacznie się naprawdę liczyć z wagą słowa nie tylko w życiu prywatnym, ale i publicznym. Zwłaszcza w ostatnim... Osadzeni na ławicach zaborczych przez blisko półtora wieku nauczyliśmy się szafować zapowiedziami, przyrzeczeniami i obietnicami, jakby one były tęczową bańką mydlaną, przeznaczoną do rozdęcia i nadania najbardziej kulistych kształtów. Mało kto zdaje sobie u nas sprawę, że słowo uroczyste lub nieuroczyste powinno za sobą pociągać ważkie następstwa, a nie być jakąś ozdobą w mowie lub gestem, rzuconym od niechcenia. Wydarzyć się może najuczciwemu, najrozsądniejszemu człowiekowi, że stanie wobec niemożności spełnienia własnego powiedzenia, ale to musi być już konieczność niemal żywiołowa. Ze zdumieniem dowiemy się niejednego obywatela Rzeczypospolitej, że niektóre banki angielskie udzielają biednym obywatelom albońskim kredytu na „słowo”. U nas oczywiście bank podobny skończyłby istnienie w krótkim czasie, choćby w nim nagromadzono mityczne skarby Krezusa. Wierność słowa jest kolumną życia społecznego. Bez niej rysują się podstawy wzajemnych ludzkich odniesień i zbiorowa praca narodu przypomina suchotnicze płuca. Nigdy pewność, nigdy spokój, nigdy liczenie na jakąkolwiek powagę i stąd tysięczne zawody i rozgoryczenia.

Trzeba stwierdzić, że i różne rządy nasze dotychczasowe były w tych i o tych przejawach odbiciem utraconej psychiki zbiorowości. Szafowano frazesami niejednokrotnie i rozbudzano nadzieje, aby je przydeptała następnie twarda stopa rzeczywistości. Niedawno pan wicepremier roztoczył przed urzędnikami rozkoszny widok kręgu wspomniawszy o możliwości znacznej podwyżki płac, co prawda w formie zawarunkowanej i trochę przystosowanej do winogron o kwaskawym obrzasku. Ale, zawsze był w tem rozmach i szafunek na przyszłość. Niebawem potem, kolega z gabinetu wicepremiera, krótko i węzłowato wybił z głowy delegacji nauczycieli szkół wyższych prawdopodobieństwo polepszenia bytu. Zgrzyt i posunięcie jakby po szkle brzmiało chłodno: jeszcze długo poczekacie zanim dzisiejszy pierwiosnek rozchyli kielichy. Sprzecznosc nie do pomyslenia w innych krajach o wyrobionych metodach wyrządza wprost rzetelną szkodę naczelnym czynnikiem naszej biurokracji i stwarza pozory nieuzgodnienia oświadczeń najwyższych dygnitarzy.

W świeżej pamięci tkwi komunikat zaprzeczający wyjazdowi wiceprezesa Banku Polskiego do Paryża. Zaledwie wyszedł druk owego ogłoszenia, nastroszonego i humorystycznym momentem, wyprawiało pana Młynarskiego do Małopolski w celach czysto prywatnej przyjemności, dowiedziano się z prasy w jakim hotelu stanął nad Sekwaną. Mimowoli i wbrew woli nasuwało się porównanie zabawy dziecięcej w „chowanego” i odszukiwanie się rozhułanych milusińskich nie za szafą, tylko za parawanikiem, przesłaniającym piecyk. W końcu ministerstwo skarbu stwierdziło za pomocą „Pata”, że „wszelkie pogłoski na temat rokowań o pożyczkę zagraniczną są pozbawione całkowicie podstaw”. Naturalnie, niedoleżna stylizacja wyrzuciła ową przysłowiową „śmieszna mysz”, myrdającą ogonkiem i kwilącą inaczej, niż potrzeba... Poproście chciano powiedzieć, że komentarze prasy są samowolne i splotzone coś, co jest zaprzeczeniem pewnika i święgotu wróbla na dachu.

Przytoczyliśmy tylko kilka przykładów, ale ich rejestracja mogłaby urosnąć w duży splot. Jednakże należałoby zastanowić się nad ujemną stroną tego rodzaju wypaczeń i raz im kres położyć. Bo wykierować kogoś na franta udaje się niewątpliwie tylko na krótką metę. Gdy to uczyniono naiwnie,

niemal z rozbrajającą pierwotnością, trzeba będzie bardzo grube kiedyś lody przełamać, aby nawet najczystszej prawdy niebrano za igraszkę. Czem zaś jest podkopanie zaufania w szerokich masach przekonaliśmy się dzięki twardej nauce ośmioletnia, przekonali na własnej skórze, biorąc choćby na uwagę dzisiejsze rokowania o zdobycie pieniędzy na rynku zewnętrznym i Paweł i Gaweł pracując dla wspólnych celów nie mogą głosić odmiennych oświadczeń ze względu na konieczność uniknięcia rozbitcia warsztatu wspólnej pracy i to tak samo, jak nie wolno odrzekać się faktu, który stwierdzić może pierwszy lepszy tragarz kolejowy, odnoszący podróżnemu walizkę do wagonu. Raz trzeba skończyć ze złymi zwyczajami, przynoszącymi ośmieszenie w miejsce pożytku. W. K.

Polscy robotnicy sezonowi w Niemczech przed strajkiem.

Powodem pobieranie od nich podatku dochodowego.

Berlin, 20. 5. (Pat.) Konflikt między pracodawcami niemieckimi a polskimi robotnikami sezonowymi, którzy przybyli w tym roku do Niemiec przybiera z powodu pobierania od nich podatku dochodowego bardzo ostry charakter. Robotnicy stanowczo dopominają się o zwolnienie ich od tego podatku zgodnie z postanowieniami umowy polsko-niemieckiej z dnia 21 marca 1923 r. w przedmiocie zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu. Zachodzi obawa lokalnych strajków, mogących wywołać niepożądane skutki.

List z Łodzi.

Blady lek... wybił miasto. — Tak samo „In illo tempore” bywało. — Czarny strajk. Trochę więcej, trochę mniej.

Łódź, w maju.

Od kilku tygodni po mieście obiegają głuche pogłoski, powtarzane niejednokrotnie i przez prasę, że „tylko patrzeć jak z nieba (to znaczy samolotem) spadnie na Łódź „Latający Holender” w osobie ministra gen. Składkowskiego, aby dokonać ulubionej inspekcji. Na miasto padł strach blady. Kto żył, jeśli miał kamienicę, posyłał po wapno, cement, smołę, drabiny i t. d., starając się copędzej nadać posiadaczemu przez się obiektowi bardziej możliwy wygląd. Miało to najprzód ten wspólny skutek, że maltretowany przez tłok policję, samochody przyskające kałużami błota i inne tortury wymyślone przez cywilizację — przechodził brnął środkiem ulicy, wobec „tymczasowego” odgródnienia co trzeciej posesji dla celów remontu.

Rezultaty jednak są. Dziś bardzo wiele domów, doniedawna wyglądających jak najzwyczajniejsze rudery, prezentuje się wyświeżonymi frontami. Pan minister-generał nie przyjechał, inspekcji nie dokonał, odświeżenie jednak miasta przyszło bardzo w porę wobec przyjazdu p. Prezydenta.

Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ignacy Mościcki, przybył do Łodzi 15 bm., w niedzielę, celem wreczenia „Dziemom Łodzi” 23-mu pułkowi Strzelców Kaniowskich, nowej chorągwi pułkowej. Do chwili rozpo-

Wiadomości z kraju.

Odnaczenie wybitnych polskich wirtuozów.

Za udział w uroczystościach ku czci Beethovena rząd austriacki nadał po raz pierwszy od czasów wybuchu wojny tytuł „Kammermusiker” świetnemu skrzypkowi polskiemu Bronisławowi Hubermanowi, znakomitemu pianiście polskiemu Ignacemu Friedmanowi oraz najwybitniejszemu wiolenceliście hiszpańskiemu Pablo Casalsowi.

W Łodzi robotnicy domagają się wyższych płac.

Łódź. (AW) Wczoraj wieczorem na zgromadzeniu delegatów związku zawodowego „Praca” po referacie p. Waszkiewicza uchwalono rezolucję, stwierdzającą, iż wzrost drożyzny obniżył w wysokim stopniu i tak już niskie płace robotnicze. W związku z tem zebrani domagali się przeprowadzenia rewizji płac. Rezolucja apeluje jednocześnie do władz o zapewnienie lepszej aprowizacji Łodzi i innym ośrodkom przemysłowym o rozszerzenie akcji pomocy dla bezrobotnych itd.

Wyłowiono zwłoki mężczyzny.

Z Warszawy donoszą: Z Wisły w okolicach Jablonny wyłowiono zwłoki mężczyzny w stanie zupełnego rozkładu. Jak się okazało ze znalezionych przy denacie dokumentów jest to 46-

letni Władysław Szychowski, były właściciel zakładu fryzjerskiego i sklepu spożywczego. Szychowski wyszedł z domu jeszcze dnia 31 grudnia 1925 r. i od tej pory wszelki ślad za nim zapadł. Dotychczas nie ustalono, a ze względu na stan całkowitego rozkładu ciała, trudnym będzie ustalić czy Szychowski popełnił samobójstwo, czy dokonano na nim zbrodni.

Cała linja kolejki „zginęła”.

W Rembertowie pod Warszawą w lesie rządowym znajduje się wąskotorowa linja kolejowa prowadząca w głąb lasu. Nocy ubiegłej niewykryci sprawcy skradli 18 sztuk szyn po 15 metrów długości każda, przyczem zatarli zupełnie ślady linji kolejowej, tak, iż przybyłe na miejsce wypadku władze, nie mogły się zorientować co do kierunku linji kolejowej.

Choć powoli, ale zawsze naprzód.

W związku z przebudową węzła kolejowego Warszawskiego oraz koniecznością zwiększenia stacji osobowej Warszawa Główna, prowadzone są w szybkim tempie roboty nad wykończeniem połączeń obecnej stacji Warszawa Główna z przyszłą stacją postojową dla pociągów osobowych Szczęśliwice, która leży w pobliżu fortów szczęśliwickich.

Służąca znalazła 100.000 dolarów.

Właścicielami zguby byli dwaj nacierze. — Jako nagrodę uczciwa znalazczyni dostała figę.

Lwów, 21 maja.

Marja Steinbergowa z Sołonki, służąca znanego we Lwowie profesora uniwersytetu G., szła przedwczoraj około godz. 18-tej szosą stryjską, zdążając do Sołonki. W pewnym miejscu drogi znalazła tekę skórzaną, w której po otworzeniu ujrzała mnóstwo banknotów dolarowych, między nimi pakiet tysiącdolarówek.

W chwilę potem, gdy szła z tą teką, ukrytą pod chustką, nadjechało jakieś auto, koloru czerwonego, w którym siedziało 2 panów. Jeden z nich, śmiertelnie blady, zatrzymał auto i zapytał, czy czego nie znalazła. Uczciwa kobieta okazała tekę, przed chwilą znale-

zioną. Wówczas pasażerowie pochwycili tekę i nerwowo poczęli sprawdzać, czy zawiera ona całą gotówkę. Przeliczyli i przekonali się, że jest 80 sztuk banknotów tysiącdolarowych oraz duży pakiet 50-cio i studolarówek, których już nie liczyli.

Gdy znalazczyni zagadnęła ich o jakieś znaleźne z racji oddania im około stu tysięcy zgubionych dolarów, wyśmiali ją drwiąco i odrąciwszy grubiańsko, z wyrwaną teką odjechali.

Owymi osobnikami, którzy nie okazali ani trochę uczciwości, są jacyś dwaj nacierze, którym teka ta wypadła w biegu z auta, zdążającego do Drohobycza lub Borysławia.

Zabójca ś. p. Jana Wicentego z Pruszcza skazany na 5 lat ciężkiego więzienia.

W ub. czwartek odbyła się przed Izłą Karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu rozprawa przeciw Janowi Gawlikowi i Alojzemu Nowakowskiemu o zabójstwo.

Rozprawie przewodniczył dyrektor Sądu Stornicki, oskarżał podprokurator Olszewski, bronił adwokat Szurlej z Warszawy oraz aplikant Trzcziński.

Gawlik i Nowakowski oskarżeni byli o to, że gdy wspólnie z innymi osobami przybyli na zabawę Tow. Powstańców i Wejaków w Pruszcze, rozpoczęli tam bójkę.

W wyniku bójki zabity został Jan Wicenty. Śmiertelny cios zadał Wicentemu oskarżony Jan Gawlik. Prócz tego zostało kilka osób pobitych.

Rozprawa trwała przez cały dzień i zakończyła się około godz. 1 w nocy. Sąd po dłuższej naradzie ogłosił wyrok, mocą którego skazani zostali:

Oskarżony Gawlik za zbrodnię, urazu cielesnego z wynikiem śmiertelnym na 6 lat ciężkiego więzienia z utratą praw obywatelskich, osk. Nowakowski zaś na karę zwyczajnego więzienia przez 2 1/2 roku.

Prosimy pamiętać

o dość wczesnem odnowieniu przedpłaty za „DZIENNIK BYDGOSKI” w czasie od 15-go do 25-go maja br.

na mies. czerwiec.

częcia defilady wszystko było w najpiękniejszym porządku. Zandarmerja wojskowa na Placu Dąbrowskiego dawała sobie doskonale radę z naciskiem tłumy. Natomiast z chwilą rozpoczęcia się defilady rzeczy przybrały zgoła inny charakter. Policja starała się dowiedzieć, że... istnieje i że... jest bardzo aktywna. I była. Dowód — stratowanie kilka kobiet w wylotu ul. Narutowicza przez konnych policjantów, których konie przypadkiem wniosły na chodnik. Poza tem, od tej samej policji wyszedł dziecinnie niemądry „rozkaz” nieobsadzania balkonów i nie otwierania okien w ulicach, któremi przejeżdżał mił p. Prezydent. Tak samo w roku 1905, 1906 i następnych błyskawicznie zamykano okna i opróżniano balkony, gdy na ulicy ukazała się sotnia kozaków. Lojalny zawsze obywatel łódzki nie uznał jednak „ukazu”. Ciekawość przemogła. Nie pomogły interwencje gorliwych służb bezpieczeństwa. Okna pełne były głów, reprezentujących wszelakie narodowości i wyznania. Balkonny, rozumie się, zapelnione były również. Łódź, jakkolwiek nawskroś plugawą, niechlujną i brudną miasto, witała Dostojnego Gościa sercem chętnem i żałuje szczerze, że bawił On w murach miasta tak krótko. Pobyt p. Prezydenta w Łodzi został sfilmowany.

Przedstawiciele najbardziej czarnego zawodu (murzyn — to nie zajęcie, lecz rasa) — kominiarze, zaczynają w ślad za dozorcami domów, pracownikami umysłowymi i innymi parjasami walczyć o swe prawa. Czeladnicy wypowiadają wojnę majstrom i społeczeństwu. Ten prawdziwie „czarny lud roboczy” postawił swoje ultimatum. Powiedział tedy: „jesteśmy miastu potrzebni, przeto niech nam miasto płaci”. Oczywiście, majstrowie i wszyscy „białi” podatnicy patrzają się na te żądania zezem zdecydowanie nieprzyjzłym. Brak zgody w kwestji podwyżek był hasłem do wojny. „Czarni” przypuścili atak, strajkując demonstracyjnie w ciągu jednego dnia. Jak dotąd — strajk ten nie pomógł.

Jak rokrocznie, tak i w sezonie obecnym, bezrobocie zmniejsza się z przerażającą szybkością. Począwszy od kwietnia, kiedy rozpoczęto już wstępne prace przy kanalizacji i brukach, szeregi bezrobotnych topnieją stale. Niewzruszone są jeszcze kadry bezrobotnych robotników budowlanych. Małuczko, a w Łodzi nie będzie ani jednego bezrobotnego.

Edm. Bart.

Pierwsza Polska Wystawa Wodna

23/7.—15/8. 27 w BYDGOSZCZY 23/7.—15/8. 27

Komunikacja i transport wodny — Przemysł i handel związany z transportem wodnym — Artykuły eksportu polskiego (zboże, płody rolne, drzewo, węgiel, oleje mineralne) — Siła wodna w przemyśle — Woda w rolnictwie — Sport wodny i przemysł sportu wodnego — Woda jako czynnik zdrowia.

Informacje i zapisy w Biurze Wystawy, Nowy Rynek 8, gmach Izby Przemysł.-Handl. 11518

W „Prawdzie” niema wiadomości, w „Wiadomościach” niema prawdy.

Ciekawe rewelacje o prasie sowieckiej. — 600 pism ma 8 milionów czytelników. — Co to są „Gazety ścienne”? — Krocie grafomanów. — Brak swobody zabija prasę sowiecką.

Przedewszystkiem jako wstęp — znana zresztą anegdota. Dwa najbardziej „poważne” organy sowieckie nazywają się jeden „Prawda” drugi „Wiadomości”.

Otóż ukuto o nich dowcip następujący, że w „Prawdzie” niema wiadomości, zaś w „Wiadomościach” niema prawdy. Powiedzenie to skądinąd najlepiej ilustruje całą prasę sowiecką. Wiadomości bowiem w niej są przeważnie tylko takie, które dogadzają rządowi — prawda zaś tylko wtedy, kiedy jest ona na ręce Sowietom.

Wedle oficjalnych zestawień obecnie w Rosji wychodzi 600 pism mających osiem milionów czytelników. Nie trzeba chyba dodawać, że wszystkie te gazety są wydawane przez rząd, a redagowane przez urzędników sowieckich ściśle wedle otrzymanych instrukcji.

Istnieją coprawda tak zwane „gazety ścienne”. Są to dowolnie wydawane przez amatorów arkusze, pisane przeważnie ręką i nalepiane na murach i parkanach. Nie podlegają one oficjalnie żadnej reglamentacji ani przepisom. Ale biada im autorom, gdyby coś się w nich znalazło „nie blagonadziejnego” (nielejalnego dla reżimu). Zresztą są one przeważnie układane w klubach robotniczych, lub młodzieży, nad którymi stale czuwa wszystko wiedząca „czerwona policja”. — Ciekawem jest do jakiego stopnia są one popularne: obliczają ilość ich na 40 000. Wskazuje to pośrednio, jak żywa jest potrzeba swobodnego wypowiedzenia się, którego „urzędówki” oczywiście dać nie mogą, a to nawet pomimo niesłychanie rozwiniętego w nich działu „listów do redakcji”.

Pod tym względem prym trzyma „Gazeta Włościańska”, wychodząca w milionie prawie egzemplarzy: zawalona jest listami i zapytaniami porusza-

jącymi najróżnorodniejsze kwestje głównie z życia wiejskiego.

W innych pismach jest mniej więcej to samo. Stanowi to pierwszą charakterystyczną cechę prasy sowieckiej. Drugą jest ogromna ilość osób piszących do gazet i nadsyłających do nich swe artykuły. Panuje prawdziwa pod tym względem grafomanja, znowu wskazująca na istnienie jakichś głębokich procesów, przeżywanych przez dużą społeczność.

Trzecią wreszcie cechą prasy sowieckiej jest obciążenie jej olbrzymią ilością nudnych i długich artykułów teoretyczno agitacyjnych — pisanych — rzecz jasna, na obstalunek z góry. Prawną kompensatą jest doskonale postawiony dział karykatur, w którym kożłem ofiarnym jest obecnie stale p. Chamberlain, jak był nim swego czasu marszałek Pilsudski.

Nadzwyczaj dużo miejsca poświęca się teatrowi i widowiskom, a chociaż zasadniczo nie wolno drukować żadnych wiadomości kryminalnych, niemniej jednak pisma udzielają ile tylko mogą miejsca opisom rozmaitych trzęsień ziemi, katastrof, cudownym wydarzeniom i wogóle zjawiskom, wychodzącym po za normalny bieg. Upodobanie czytelników do wszelkiej niesamowitości i nadprzyrodzoności jest ogromne i znowu dużo mówi o ich wewnętrznych nastrojach psychicznych...

Cała prasa sowiecka odznacza się szarżowną i monotonią. Nie pomaga tu ani specjalna szkoła dziennikarska w Moskwie, ani nawet talent poszczególnych publicystów. — Brak jest tego, co jedynie daje gazetce wartość i impuls: swobody. Lecz tej nigdzie w Rosji sowieckiej niemasz. Olbrzymia, ciężka, niemilostna pięść wszystko tam przygniata.

Ford w śmiertelnej walce.

Od dwu lat blisko jest już wiadomościem, że detroicki miliardier, Henry Ford, wydał śmiertelną walkę tym wszystkim, którzy zjednoczyli swe siły, aby potęgę jego obalić. — Echa tej walki odbijają się w prasie, w sądach i w życiu codziennym szerokich kół, bezpośrednio lub pośrednio uzależnionych od dwóch zmagających się tytanów. Przeciw bowiem Fordowi i jego monopolowi na tanią automobilię, stanęła korporacja General Motors, która jest właściwie trzustką szeregu kompanji automobilowych, jakie przeszły pod jedno kierownictwo dla tem łatwiejszego pokonania przeciwnika.

Znany pisarz w zakresie spraw finansowych, Justus George Frederich, opublikował ostatnio artykuł pod tytułem: „Wielki automobilowy pojedynek roku 1927”, pojedynek Forda z General Motors Corporation. Autor wyniósł rok 1927, gdyż w roku tym walka ta dochodzi do swego punktu kulminacyjnego i zakończyć się musi zwycięstwem jednej lub drugiej strony. Artykuł ten zamieściło pismo „Independent”. Frederich porównuje w nim Forda do wielkiego wieloryba już zrąbnionego i broczącego krwią od harpuna, jakim trafił go żądny jego „tłuszczu” polawiacz: General Motors.

Jak ciężko już zraniony został wieloryb-Ford, dowodem cyfry: — W roku 1924 Ford kontrolował trzy czwarte całej produkcji autombili w Stanach Zjednoczonych. W roku 1925 kontrola jego spadła do połowy, a w roku 1926

do jednej trzeciej. Równocześnie produkcja General Motors podniosła się z 827,056 maszyn w roku 1925, do 1,215,826 maszyn w roku 1926.

Najcięższy jednak cios zadaje Fordowi powyższa korporacja produkcją maszyn Chevrolet, rywalizujących z maszynami Forda, a wskutek olbrzymiej reklamy wysuwających się naprzód. Wystarczy zaznaczyć, że na ogłoszenia tylko General Motors korporacja wydała w ubiegłym roku dol. 50 000 000. W roku też 1926 nastąpiło przesilenie w świecie automobilowym. Kontrola Forda zaczęła się gwałtownie kurczyć, przeciwnika jego zwiększać. Do roku ubiegłego supremacja Forda stale niewzruszona, zachwiała się nagle wskutek ogromnej konkurencji na jaką natrafił, a która rozporządza tak w dodatku niebezpiecznym dla Forda środkiem, jak sprzedawanie maszyn na spłaty miesięczne i to zarówno maszyn tanich, jak i drogich.

W obecnej chwili walka ta jest w fazie ostatecznych śmiertelnych zapasów. W walce tej obie strony wyprowadziły w pole wszystkie siły i sposoby, jakimi rozporządzać mogą. Ponieważ General Motors jest kontrolowany przez żydowski kapitał w Ameryce, przeto walka ta poza finansową swą i techniczną stroną przybrała także charakter rasowy, co najlepiej uwydatniło się w ostatnim procesie, wytoczonym Fordowi o milion dolarów odszkodowania przez adwokata chicagoskiego Sapiro. (Dziennik Związkowy — Chicago).

Policjanci pruscy walczą o domowe ogniska.

Funkcjonariusze policji pruskiej walczą o prawo zawierania małżeństw przed upływem 7-letniej służby.

Istnieje bowiem zakaz, pochodzący jeszcze z czasów cesarstwa, który nakazuje funkcjonariuszom policyjnym celibat, aż do uzyskania stopnia służbowego, otrzymywanego najwcześniej po 7-letniej gorliwej i nienaganej służbie. Za pruskimi policjantami ujęło się towarzystwo eugeniczne, związek matek pruskich i kilkanaście różnych stowarzyszeń.

Wystosowano odpowiedni memoriał, który udowodnił, że nie tak nie umoralnia człowieka, jak małżeństwo. Odwozi go do życia po knajpach, chroni przed alkoholizmem, nie naraża na choroby weneryczne, wytwarza obowiązkowość, służbiście i broń przed ziemi pokusami.

Projekt elektryfikacji kolei w Austrii. kosztem 150—200 milionów szylingów.

Korespondent Agencji Wschodniej, dowiaduje się, iż jednym z pierwszych posunięć nowego gabinetu austriackiego będzie podjęcie akcji dla zrealizowania wielkiej państwowej pożyczki inwestycyjnej, sięgającej 150—200 mil-

szylingów. Rząd spodziewa się, iż ewentualne trudności, na jakie dla wielu względów akcja ta mogłaby natrafić ze strony Ligi Narodów, zostaną przewyżczone. Przeważna część pożyczki zużyta ma być według planów rządowych na elektryfikację kolei państwowych. W emisji pożyczki wzięłyby udział wszystkie instytucje finansowe Austrii, pod egidą pocztowej kasy oszczędności.

Uparty samobójca.

Berlin. (AW). Niejaki Gebgardt popełnił tu poczwórne samobójstwo. Odkreślił kurek gazowy, zażył truciznę, przeciął arterje u rąk, wreszcie powiesił się. Gebgardta znaleziono bez życia.

Straszne skutki eksplozji.

Nowy Jork. (AW). Donoszą tu z Bath, iż liczba osób, które postradały życie wskutek eksplozji w szkole miejscowej, eksplozji, spowodowanej czynem szaleńczym jednego z mieszkańców miasteczka, wynosi 42. Są to przeważnie dzieci szkolne.

Kazimierz Bartoszewicz.

Z cyklu „Radziwiłłowie”.

XXXVII.

Ordynatem po nim został drugi jej syn Karol Stanisław, który w następnym roku posunął się na podkanclerstwo litewskie. Katarzyna wówczas zapisała 30 tysięcy złotych dla Benedyktynów w Nieświeżu, a drugie tyle dla misji bazylikańskiej w Białej, z warunkiem, żeby księża obchodzili wioski i miasteczka, ucząc zasad wiary. Z licznej rodziny pozostał tylko jej syn Karol. Straciwszy wszystko, co ją do życia wiązało, umarła samotnie, jak samotnie żyła, w r. 1694.

Biała długo przechowywała jej pamięć, jak również jej synowej żony ks. Karola, Anny Sanguszkówny. Annę po śmierci jej rodziców wzięła na wychowanie do siebie księżna Katarzyna. Uważała ją za swoją wnuczkę, ponieważ jej bratowa była córką Teofili Zaslawskiej — zresztą i babka Anny była Radziwiłłówną. Połączenie się związkiem małżeńskim Anny z ks. Karolem stanowi przyczynek do historii ówczesnych obyczajów. Panny wielkich rodów nie miały własnej woli w wyborze męża. Otrzymywały go z rąk rodziców, którzy w zawieraniu związków rodzinnych kierowali się najczęściej potrze-

bami swego domu. Dochodziło do tego, że nawet wdowy nie mogły rozporządzać swoją ręką, ale szły za rozkazem rodziców. Ogłosiłem niegdyś listy Aleksandry z Czartoryskich Sapieżyń, która owdowiawszy, chciała wyjść za popędem serca za Sanguszkę, ale posłuszna woli rodziców, wyszła za Ogińskiego.

Wobec tego nie może zdziwić, że pewnego razu (tak przynajmniej podaje tradycja) zawołała ks. Katarzyna księżniczkę Annę do siebie i oświadczyła jej, że ma się ubrać na wieczór w białą suknię i welon ślubny. Anna myślała, że będzie towarzyszyć jakiejś uroczystości lub służbowi którejś z Radziwiłłowien, choć żadnych przygotowań do tego aktu nie widziała. Wieczorem, ubrana w suknie godowe, czekała dalszych rozporządzeń babki. Oznajmiono jej wówczas, że odbędzie się jej ślub w parafjalnym kościele, skromnie i cicho, bo to rzecz domowa. Nazwiska jednak narzeczonego nie wymieniono. Siadła z babką do karety i zajęła przed kościół gorejący światłem. Dopiero kiedy zbliżyła się do stopni ołtarza, stanął przy niej ks. Karol Sta-

niaw. Z radością podał mu rękę, bo lubo ksiądz znacznie był starszy, znała jego dobroć i oddawna uważała go za opiekuna.¹⁾

Nowa księżna, również jak Katarzyna, pokochała zamek biański i jego samotność. Słodkim swym charakterem, również jak jej małżonek, jednała sobie umysły. Żyła z mężem zaledwie lat kilkanaście. Pozostała po jego śmierci z trzema synami. Była miłośnierną, świętobliwą, opiekunką biednych, zacną wychowawczynią swych dzieci. Wiele czytała; założyła w Białej sporą bibliotekę. Z Białej wydalala się jedynie w razie konieczności. Zawsze z wdzięcznością wspominała pamięć męża. Cnotami swemi i sercem, litością nad ubóstwem, przeszła nawet matkę swego męża Katarzynę. Tak mówi tradycja. Umarła w Białej w r. 1746.

Z Anną Sanguszkówną wkroczyliśmy w wiek XVIII. O kobietach ra-

¹⁾ Tak tę rzecz opowiada „Zamek biański” na podstawie istniejącej tradycji. Z tą tradycją jednak stoi w sprzeczności Kotłubaj, który pisze, że ślubu ks. Karolowi z Anną udzielił biskup Brzostowski w Wilnie, a wesela odbyło się wspaniale. Wobec tego oczywiście należałoby odrzucić tradycję. Ponieważ jednak Kotłubaj bardzo często się myli (zwłaszcza daty u niego są niepewne), więc nie przecząc mu, pozostawiliśmy tradycję, jako będącą w zgodzie z ówczesnymi zwyczajami.

dziwiłłowskich tego wieku wiemy nieco więcej — przedstawiają też większą różnorodność typów i charakterów.

Zapoznaliśmy się już z lekka z „żonczynami” biańskiego okrutnika i „samodzierzcy” księcia Hieronima, opiekuna obłąkanego Marcina. Błaższych szczegółów o nich nie znaleźliśmy, natomiast o drugiej żonie tego Marcina, Marcie z Trembickich, posiadamy wiadomość, że była ciekawym typem zabobonnej niewiasty. Może na to jej upośledzenie umysłowe, wpłynęło pożyście z pół-dzikim człowiekiem. Co prawda były to czasy, w których zabobony były codziennym zjawiskiem. Jeżeli Włoska księżniczka, Strozzi, żona Aleksandra Radziwiłła, wojewody płockiego, mogła nosić amulet zabezpieczający ją od śmierci, nie dziw, że księżna Marta, zwykła szlachcianka litewska, córka Jana Trębickiego, podcaszycza brzeskiego, wierzyła, że „kamień hyacyni, noszony na szyi, odpędza największe powietrze, uszanowanie u ludzi sprawuje pomniejszych, u monarchów pomyślność” — że „od wodnych lilij kołtun odpada”, że „szmaragd chroni od wielkiej choroby”, że są nawet środki (przwtoczyć ich nie możemy) aby „utulić męża zazdroznego i miłość w kobiecie obudzić”.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z WIELKOPOLSKI I POMORZA

KCYNIA. (Egzamin dojrzałości). W seminarjum nauczycielskim męskim w Keyni odbył się w tych dniach egzamin dojrzałości, który zdali następujący uczniowie: Brenk Franciszek, Brenk Ludwik, Chmielewski Kazimierz, Dworakowski Stanisław, Frackowiak Teodor, Goliński Leon, Ignatowski Edmund, Jakubowski Antoni, Jamrozak Teodor, Juszczyk Tadeusz, Lewandowski Aleksander, Łakomski Bronisław, Maciejewski Mieczysław, Maciejewski Stanisław, Nogalski Józef, Pędziński Czesław, Pietras Kazimierz, Pitula Józef, Pitula Władysław, Przybylski Lucjan, Sempołowicz Roman, Szymanowski Edward, Szymański Roman, Walasiak Władysław, Woźniak Kazimierz, Żalowski Mieczysław.

WRZYSK. (Wzrost drożyny). Na ostatnim posiedzeniu komisji do badania cen ustalono następujące ceny i to: 1/2 kg. mąki żytniej: hurt. 0.37 zł; detalicznie 0.40 zł; 1/2 kg. mąki pszennej: hurt. 0.45 zł; det. 0.50 zł; 1 1/2 kg. chleba z żytniej mąki 1.10 zł, 2 1/2 kg. chleba 1.85 zł. Ceny na mięso i wyroby mięsne nie uległy zmianie już od szeregu miesięcy.

Z L.O.P.P. Komitet L.O.P.P. na powiat wrzyński urządził objazdową wystawę lotniczą, która objeździe powiat wrzyński. Wystawa składa się z dwóch krytych wozów kolejowych zawierających ekspozycje.

WIELEN. (Poświęcenie sztandaru Zw. Inwalidów). W niedzielę, dnia 12 czerwca odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru Zw. Inwalidów Wojennych — Koła Wieleń.

POZNAŃ. (Ś. p. pułk. Mieczysław Laudowicz). W ub. czwartek zmarł w Poznaniu szef inżynierji przy D.O.K. VII ś. p. pułkownik Mieczysław Laudowicz. Urodził się on w r. 1878 w Grodzisku, studiował na politechnice w Stutgardzie; w czasie wojny światowej służył w niemieckiej armji jako kapitan, od r. 1920 zaś, wstąpiwszy do naszej armji, został szefem inżynierji saperów przy D.O.K.

Nakło.

Napad. Na powracającego z Trzeciewnicy mieszkańca m. Nakła p. G. na szosie pod miastem napadło trzech mężczyzn i dwie kobiety, które obrabowano doszczętnie, pozostawiając go tylko w bieliznie. Pomiędzy rabusiami napadnięty zauważył cyganek. Śledztwo w toku.

Święto Pracy. Ruchliwe Tow. Rzemieślników, urządzi w r. b. za przykładem z r. 1925 święto rzemieślnicze, uczczenia pracy pod najwyższym tytułem. Dzień ten którego termin jeszcze nie został ustalony, będzie rewelacją dla Nakła.

Pobory do wojska. Trwające już kilka dni, skończą się 26 bm. Popisowi prawie w komplecie stawiają się do rewizji lekarskiej.

Wystawa Kralińska. Z inicjatywy korporacji miejskich projektuje się w roku przyszłym ewentualnie w czerwcu urządzenie w Nakle wystawy kralińskiej, przemysłowo-rzemieślniczo-rolniczej i artystycznej. Wobec różnicy zdań co do urządzenia samej wystawy, pożądana jest dyskusja na ten temat na łamach „Dziennika Bydgoskiego“.

A kino w dalszym ciągu zamknięte. Cztery tygodnie upłynęło od zamknięcia kina na powodu niemożności płaćcia 40% podatku od ceny biletu na rzecz miasta przez właściciela kina p. B. Magistrat pozostaje zupełnie głuchy i spokojny, pomimo wniosków zainteresowanego oraz uchwał Rady Miejskiej, która ten podatek zniżyła do 25 procent. Oburzenie wśród kinomatorów wielkie. Podobno niektóre towarzystwa zamierzają na swych posiedzeniach, sprawą tą się zająć, żądając zniesienia podatku i uruchomienia tej jedynej, dostępnej dla szerzszych sfer, kulturalnej rozrywki.

Goście z Ameryki. I nasze miasto odwiedzą przybyli rodacy nasi z Ameryki. Od czasu do czasu grupki ich zwracają uwagę przechodniów odmiennym strojem i wyglądem.

Też lokator. Pewien handlarz skór, wypożyczył w roku 1925 właścicielce domu, u której wynajął olbrzymi sklep wraz z mieszkaniem trzy tysiące zł., które sobie zabezpieczył na hipotecę w złotych w złocie. Jako procent od wypożyczonych pieniędzy zagwarantował sobie przez lat 10 wolne komorne. Obecnie sytuacja tak się przedstawia, że ów lokator mieszka już drugi rok za darmo i należy mu się jeszcze 4.500 zł. Właścicielka domu zamierza wystąpić na drogę sądową o rozwiązanie kontraktu, ponieważ wartość komornego zajmowanego mieszkania i składu przez „dobroczyńcę“ wynosi 200 zł.

Powiatowy zjazd Tow. Restauratorów Hotelowych i właścicieli kawiarni Gniezna i Witkowa

domaga się zniesienia ustawy antyalkoholowej z dn. 14. 4. 1920 r. i anulowania jej skutków t. j. rozmaitych kar i grzywien, bądź to na podstawie wyroków sądowych, bądź administracyjnych za najróżnorodniejsze przekroczenia, — gdyż cała utawa antyalkoholowa społeczeństwa — chybiła i wprowadziła w życie społeczne korupcje przekupstwa i błędy, które niszczą idee państwowo-twórcze.

Rezolucja II.

Zważywszy, 1) że Państwowy Monopol tak spirytusowy jak tytoniowy był wprowadzony w życie bez przygotowania społeczeństwa nie tylko wielkopolskiego ale całego byłego zaboru pruskiego; 2) że tego rodzaju nowość winna była stosować się do tradycji i praktyk życiowych danej dzielnicy w celu zlikwidowania różnic dzielnicowych powstałych przez wiekową nlewole — w interesie Państwa; 3) że Państw. Mon. Spiryt. wprowadzony w naszej dzielnicy z dn. 1. IV. 1927 r. wpłynął ujemnie pod względem gospodarczym i podatkowym

na zawód restauratorski, gdyż ani dzierżawcy lokalów, ani stosunki kontraktowe personalne ani deklaracje podatkowe nie mogły być w tym czasie przez restauratorów uwzględnione. Zjazd domaga się od władz kompetentnych dla swych członków:

a) odrębnego wprowadzenia ustawy antyalkoholowej odpowiedniej do tradycji społeczeństwa b. dzielnicy pruskiej, bez rugów — przez b. władze pruskie praktykowane;

b) zastosowania ustawy antyalkoholowej i wprowadzenia jej w życie w porozumieniu z tą organizacją, która ma ustawę wykonać, ażeby restauratorzy mogli się czuć jobywatelami Polski, która swoją krwią tworzyła, a nie uważano ich jako poddanych, którym się rozkazuje;

c) ażeby Państwowy Monopol Spirytusowy i Tytoniowy oznaczył odnośnie do tradycji 30% zarobek detaliczny lub wolną konkurencję w handlu tymi towarami, celem utrzymania zawodu restauracyjnego na poziomie kultury zachodu.

Zjazd starostów i burmistrzów Pomorza.

W ub. czwartek odbył się w Toruniu zjazd starostów i burmistrzów. Reprezentowane były wszystkie powiaty i miasta. Z komisji ministerstwa spraw wewnętrznych uczestniczyli w zjeździe naczelnik wydziału dr. Suchenek—Sucheckie, oraz referent wydziału mobilizacyjnego p. Molec. W godzinach popo-

łudniowych p. wojewoda Młodzianowski wygłosił dłuższe przemówienie na temat zagadnień społeczno-administracyjnych. Obrady były tajne.

Nieobecnego na zjeździe starostę morskiego p. gen. Zarzyckiego zastępował p. Bała.

Inowrocław.

Szkoła wydziałowa dla chłopców w Inowrocławiu przyjmuje wpisy z dniem 25 bm. w godzinach przedpołudniowych w kancelarii szkoły. Należy dostarczyć metrykę urodzenia, świadectwo szczenięcia i ostatnie świadectwo szkolne. Termin egzaminu zostanie podany przy zgłoszeniu.

„Dolinarz“ i złodziej roweru. Policja przytrzymała niej. Abrahama Gintra z Łodzi, który usiłował na dworcu kolejowym dokonać kradzieży kieszonkowej na szkodę p. Gołębskiego z Kępów, pozbaw przerażonego Jana Grzeszaka z Szczepankowa, powiat Mogilno, który skradł robotnikowi Kowalskiemu z Pieczysk rower z podwórze restauracji p. B. Krantza przy Targowisku.

Pożar wybuchł przy ul. Sienkiewicza 2 w wili p. Wojtyńka. Straż ogień w przeciągu kilku minut ugasiła. Przyczyny pożaru dotąd nie stwierdzono. Straty są nieznaczne.

Z targu. Na ostatnim targu płacono za funt masła od 2,50—2,80 zł., za mendel jaj 1,90.

Gniezno.

Kina: „Apollo“: „Trędowata“ — „Luna“: „Książę i tancerka“.

Z Narodowego Uniwersytetu Robotniczego. We wtorek dnia 24 bm. o godz. 19.30 odbędzie się wykład w szkole handlowo-przemysłowej, sala nr. 39.

Pożar. W ub. wtorek wybuchł pożar w mieszkaniu p. Julj. Głowinkowskiego, Cierpięgi 6, który zdołano w zarodku ugasić.

Młodociami podpalacze. W zagrodzie gospodarza Gustawa Krigbeila w Grabach, pow. gnieźnieński, wybuchł w ub. tygodniu pożar, którego pastwą stała się stodoła z maszynami rolniczymi, chlew itd. Pożar powstał wskutek zbrodnictwa podpalenia, którego dopuścili się parobcy Krigbeila: 16-letni Stanisław Morawski i Leopold Schuchlir. Poszkodowany był ubezpieczony na sumę 1400 zł., szkoda natomiast wynosi 8—10.000 zł.

Organizacja Stanu Średniego urządziła dnia 22 bm. o godz. 2.30 po poł. wielkie zebranie informacyjne, które odbyło się w sali hotelu Europejskiego.

Zjazd powiatowy Tow. Restauratorów. Nadzwyczajne walne zebranie, które zwołano na ub. środę, zgabił przez p. Nowak, który również podał do wiadomości, że założono filje towarzystwa w Kłecku i Czarniejewie i że wkrótce zorganizuje się także w Kiszkuwie i Witkowie. Następnie p. Krawczyński zdał sprawozdanie ze zjazdu w Krotoszynie, na którym nastąpił podział okręgu poznańskiego i na 3 okręgi. Z tych dwu okręgów liczą Po-

znań 17 powiatów a Ostrów 11. Prezesem okręgu poznańskiego został p. Nowak, zaś ostrowskiego p. Muszyński z Ostrowa.

Obszerny referat o ustawie antyalkoholowej, monopolu spirytusowym i ograniczeniach policyjnych wygłosił p. Żak, poczem zaakceptowano dwie rezolucje, domagające się zniesienia ustawy antyalkoholowej oraz w sprawie monopolu spirytusowego. Z kolei wybrano jako delegatów na zjazd do Grudziądza pp. Nowaka i Żaka, poczem p. radny Żak zareferował sprawę sprzedawania piwa przez tuł. browary det. odbiorcom: browary gnieźnieńskie bowiem zobowiązały się nie sprzedawać swych wyrobów osobom prywatnym oraz nie udzielać towarzystwom, związkom itd. piwa w formie podarunku, w zamian za co restauratorzy prowadzić będą jaknajwięcej gatunków piwa miejsc. browarów.

Obozy letnie P. W. i W. F. dla ochotników D. O. K. VII.

Dowództwo Okręgu Korpusu nr. VII przystępuje do organizacji 12 obozów P. W. i 2 obozów Wych. Fiz., przeznaczonych dla rezerwistów, członków stowarzyszeń P. W. oraz młodzieży szkolnej i przedpoborowej.

Każdy z wyżej podanych 14 obozów obejmować będzie po 100 uczestników.

Czas trwania obozów ustalono na okres od 3 lipca do 15 sierpnia br.

Projektowany podział obozów przedstawia się następująco:

a) 2 obozy letnie, obejmujące kurs instruktorski P. W., przeznaczone dla rezerwistów, możliwie ze szkołą podoficerską i dla absolwentów kursu P. W. Kurs ten zaliczać się będzie rezerwistom jako jedno ćwiczenie w rezerwie. Kursiści otrzymują wolny przejazd koleją z miejsca zamieszkania na miejsce obozów i z powrotem, wyżywienie, umundurowanie i kwatery w namiotach bezpłatnie.

b) 2 obozy letnie, obejmujące kurs instruktorski „wychowania fizycznego, przeznaczone dla nauczycieli - rezerwistów i seminarzystów - absolwentów kursu P. W. Uczestnicy tych obozów otrzymują wszystko jak pod a) z wyjątkiem umundurowania.

c) 3 obozy letnie P. W. dla młodzieży szkolnej, ucni szkół średnich (którzy ukończyli w roku ub. klasę 6. Uczestnicy tych obozów otrzymują wszystkie jak pod a).

d) 3 obozy letnie dla młodzieży przedpoborowej, członków stowarzyszeń P. W. Uczestnicy otrzymują wszystko jak pod a)

e) 2 obozy letnie dla młodzieży przedpoborowej rocznika 1906. Uczestnicy otrzymują wszystko jak pod a).

f) 2 obozy dla stowarzyszeń P. W. Stowarzyszenia otrzymują wszystko prócz mundurów.

Według powyższych danych poszczególne stow. P. W., młodzież szkolna i przedpoborowa oraz nauczyciele i seminarzyści jako też rezerwiści, zgłoszą do dnia 29 bm. godz. 12 do kancelarii oficera P. W. 69 p. p. w Gnieźnie listy kandydatów do powyższych kategorii obozów letnich, względnie złożą podania ci z rezerwistów, którzy nie są członkami stowarzyszeń P. W.

Należy wyszczególnić w listach i zgłoszeniach, do jakiej kategorii z powyższych obozów letnich kandydat się zgłasza, uwzględniając przytem żądane warunki powyższego zarządzenia.

Zgłoszenia kandydatów do obozów letnich z miasta Gniezna i powiatu gnieźnieńskiego przyjmuje oficer przysposobienia wojskowego 69 p. p.

Z POMORZA.

CHELMNO. Ujęto niebezpiecznego włamywacza Jana Wisiockiego w tych dniach w Toruniu.

Z życia handlowców. Młodzież Kupiecka wybrała sobie skarbnika w osobie p. Sonenberga, przewodniczącym komisji rewizyjnej zaś wybrała p. H. Wiśniewskiego.

RADEYN. (Zgon starego obywatela). W czwartek, dnia 19 bm. zmarł po ciężkiej chorobie stary obywatel, mistrz szewiecki Wawrzyniec Nowakowski, przeżywszy lat 77. Nieboszczyk zeszłego roku obchodził 50-letni jubileusz wspólnego małżeństwa. „Wieczny odpoczynek“!

Zebrań Ochootniczej Straży Pożarnej. Na ostatnim posiedzeniu Ochotn. Straży Pożarnej uchwalono między innymi punktami uroczyste obchodzenie dnia imienia każdego członka. Pierwsze jednakże trafiło na prezesa Ochotniczej Straży p. Stanisława Jaranowskiego, dnia 8 maja. Muzyka o godz. 5-tej rano grała p. przesył modlitwę ranną.

LIDZBARK. Ceny targowe. Na ostatnim targu płacono: za masło 2,00—2,20, za jajka 1,70—1,80, młode kurczaki 1,50—2,00 zł, kawy 3,50—4,00 zł, koguty do 5,00, kaczki 3,50—5,00, gęsi żywe 8,00—1,00 za sztukę, cebula 0,80, za funt.

GÓRZNO, pow. Brodnica. Jak już donosiliśmy, wyjechał ks. biskup Okoniewski z Lidzbarka do Kiełpin, potem do Mrocza, Boleszyńska i Radoszków, celem udzielenia sakramentu bierzmowania. We wszystkich wioskach przywitano dostojnego gościa z wielką radością. Następnie ks. biskup wyjechał z Radoszków do Grażaw eskortowany przez członków Tow. Powst. i Wojaków na koniach.

Z Grażaw wyjechał ks. biskup do Górzna, gdzie na rynku oczekiwali go wszystkie towarzystwa, dzieci szkolne. Przed magistratem przywitał dostojnego gościa p. burmistrz Kalinowski, a dziewczynka szkolna wygłosiła wierszyk i wręczyła bukiet kwiatów, na co ks. biskup serdecznie odpowiedział. Potem odprowadzono naszego arcybiskupa z procesją do kościoła, gdzie odprawił niespory a następnie udzielał sakramentu bierzmowania.

GNIEW. (Wspólne nazwisko). P. Mieczysław Grajewski z Gniewu prosi nas o zaznaczenie, że nie jest identyczny z oszustem, przed którym w tych dniach przestregaliśmy, a który posługuje się nazwiskiem Grajewski wzgl. Salcmann.

WEJHEROWO. 250-lecie Kalwarji tutejszej obchodzić będzie Wejherowo w dniu Wniebowstąpienia Pańskiego. W dniu tym przybędą na Kalwarję pielgrzymki wielotysięczne, polska z Oliwy (niemiecka była tu już 1 maja) i z Kościerzyny. Pielgrzymka z Oliwy wyrusza we wtorek o godz. 7 rano z franciszkanami O. Augustynem i O. Barnabą jako przewodnikami. Pobożnego ludu kaszubskiego nie potrzeba zachęcać do licznego udziału w tym jubileuszu, przypominającego pobożność założycieli miasta naszego, zacnego rodu Wejherów.

Z MARLI.

Ś. p. Anna z Borkowskich Witkiewiczowa w Poznaniu.

Ś. p. Rozalja z Jankowskich Murszanka w Lubawie.

Ś. p. Franciszek Mięskiowski w Kiełpinie

Ś. p. Anna Kopyńska w Grudziądzu.

Ś. p. Marcin Lewandowski, kontroler pocągów, w Gnieźnie.

Ś. p. Marjan Różański, adwokat, znany działacz plebiscytowy na G. Śląsku.

Świecie.

Egzamin dojrzałości odbył się w gimnazjum w Świeciu pod przewodnictwem p. wyztatora Biedowicza. Świadectwa dojrzałości otrzymali uczniowie: Betscher Franciszek, Januszewski Bolesław, Jeziorański Bolesław, Jeziorański Jerzy, Kalkstein Franciszek, Kalkstein Witold, Kempniński Józef, Mikułowski Ludwik, Musiał Antoni, Żurek Stanisław, Janikowska Genowefa, Pokorska Irena.

Przedstawienie amatorskie urządził miejscowy Związek Pocztców, wystawiając „Grube ryby” Bałuckiego. Staranna reżyseria i dobra gra wykonawców zdobyły uznanie u widzów. Niestety publiczność nie dopisała.

Komunikacja autobusowa. Wobec nowego rozkładu jazdy kolejowej ustalono komunikację autobusową pomiędzy Świeciem a Terespołem w ten sposób, że autobus odchodzi ze Świecia z Ryнку o godz.: 7.15, 11.15, 11.30 oraz o 2 po poł. warunkowo t. j. o ile jest odpowiednia ilość pasażerów ze Świecia. Ponadto odchodzi autobusy o godz. 15, 16.50 oraz 17.50.

Grudziądz.

Majówka i zebranie Kola Ziemianek. Posiedzenie Kola Ziemianek, połączone z majówką dla działki ochronki Radzyńskiej, odbędzie się dnia 24 bm. po poł. u pp. Rozwadowskich w Czaczewie. Dowolne datki dla działki z ochronki, do bufetu, placki i cukry, prosimy nadsyłać w dzień majówki na ręce p. Rozwadowskiej do Czaczewa.

Koncert Didura w Grudziądzu. Zapowiedziany koncert Adama Didura odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. Słowny śpiewak wystąpi tylko raz jeden w towarzystwie swej córki Oli, słynnej śpiewaczki operowej.

Zapomoga powiatu grudziądzkiego dla toruńskiego teatru. Wyział powiatowy sejmiku grudziądzkiego wysygnował 5000 zł. jako zapomogę dla teatru toruńskiego. Decyzja ta jest umotywowana tem, że teatr toruński daje częste przedstawienia na terenie powiatu grudziądzkiego.

Walne zebranie Ligi Morskiej i Rzecznej odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 7.30 wieczór, w lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej.

Oddział Banku Gospodarstwa Krajowego w Grudziądzu. Bank Gospodarstwa Krajowego w najbliższym czasie otwiera swój oddział w Grudziądzu. Otworzenie tej nowej placówki pozostaje w związku z rozwojem i intensywnością życia gospodarczego w naszej dzielnicy.

Z komitetu opieki nad żołnierzem. Komitet opieki nad żołnierzem zwołuje walne zebranie na dzień 30 maja 1927 roku na godzinie 16.30 do auli seminarjum naucz. przy ul. Lipowej.

O mało co nieszczęście kolejowe. W ub. środę wieczorem zdarzył się w pobliżu stacji Dragasz wypadek, który tylko dzięki przytomności umysłu jednego z konduktorów nie spowodował wielkiego nieszczęścia. U jednego wagonu bowiem pękła oś, przyczem oba kola stoczyły się z nasypu. Pociąg został jednak wczas zatrzymany i uniknął wykoślenia. Żle wyszli na tem pasażerowie: do Grudziądza dojeść musieli pieszo.

Zjazd Związku Restauratorów. Doroczny, wielki zjazd Tow. Restauratorów Dzielnicy Zachodniej, odbędzie się w Grudziądzu, we wtorek dnia 24 bm. W przeddzień zjazdu i zebranie delegatów w hotelu p. Kellasa.

Pożar fabryki mydła. W ub. tygodniu wybuchł pożar w fabryce mydła przy ul. Lipowej. Pożar został stłumiony, nie wyrządziwszy większych strat.

Z Tow. Czytelnia dla Kobiet. Miesięczne zebranie odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godzinie 7.30 wiecz. w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego przy ul. Sienkiewicza.

Starogard.

Przed rozpoczęciem budowy kościoła garnizonowego. Na wniosek ks. biskupa wojskowego uchwała Rada miejska na swem ostatnim posiedzeniu oddać bezpłatnie plac, położony przy ul. Nowowiejskiej pod projektowany kościół garnizonowy. Dotychczas korzystało wojsko z tutejszego kościoła parafialnego, który jednakże jest za mały, aby mógł służyć zarazem jako kościół garnizonowy. Jest on nawet za mały dla tutejszej bardzo wielkiej parafii. Budowa kościoła garnizonowego ma się niebawem rozpocząć. Korzystać będą mogli z niego również okoliczni mieszkańcy.

Orkiestra Namysłowskiego, która doznała wielkiego rozgłosu przez swe występy w Ameryce, urządza tu dnia 25 bm. jednorazowy koncert.

Najnowsza partja polityczna na gruncie starogardzkim jest N. P. R. Lewica. Partja ta założona została tu w tych dniach i rekrutuje się przeważnie ze zwolenników „Strzelca”.

Ruch budowlany. Rada miejska uchwała pobudować jeszcze w tym roku dom dla 24 rodzin. Nadto kilku obywateli miejscowych zamierza wybudować dla siebie domy na parcelach, przyznanych im bezpłatnie przez władze miejskie. Miasto więc popiera ruch budowlany wedle możności. Właściciel restauracji p. Wojcieszak buduje wielką salę dla użytku towarzyskim. Miasto nasze będzie miało wtedy 2 wielkie sale oprócz „Polonii”, będącej własnością „Sceny Polskiej”.

Chojnice.

Za zabójstwo noworodka 2 lata więzienia. W ub. środę toczył się przed tut. Izłą karna proces przeciwko niej. Karnowskiej, zamieszka. w pow. tucholskim, oskarżonej o zamordowanie własnego dziecka przy porodzie. Wyrodna matka w końcu przyznała się do winy i zeznała, że dziecko zabiła, uderzając je deską w głowę. Sąd skazał morderczynię na 2 lata więzienia.

Za kradzież biletów kolejowych. Pewien urzędnik kolejowy z Brus, za kradzież biletów z kasy stacyjnej został przez tut. Izłą karną skazany na 7 miesięcy więzienia.

Falszywe 50-złotówki. W naszym mieście pokazały się w obiegu fałszywe 50-złotówki, naogół dość udatnie podrobione, posiadające nawet wodne znaki. Papier jest jednak nieco cięższy. Ofiarą padło już kilku kupców oraz kasjerów.

Wiadomości z Tczewa.

Międzynarodowe zawody Gdańsk - Tczew gry w piłkę koszykową i latającą, odbyły się w Tczewie ub. niedzielę. Wyniki były następujące: 15:1, 15:7 i 15:7 na korzyść Tczewa.

Stare ubranie znalezione w tych dniach w parku miejskim. Widocznie jakiś opryszek skradł gdzieś ubranie mniej zniszczone i przebrał się, rzucając ubiór dotychczasowy.

Niemieckie Tow. Gimnastyczne zakupiło od p. Wintera pod boisko plac, położony tuż obok cmentarza baptystów. Prace niwelacyjne już rozpoczęło.

Znaleziono worek z tytoniem na torze kolejowym. Prawdopodobnie towar ten pochodził od jakiegoś przemysłowca, który go wyrzucił przez okno — z obawy przed wykryciem albo też w celu późniejszego podjęcia worka.

Zasadzka. Przy ulicy Pocztowej przed oknem wystawowym sklepu zegarmistrzowskiego stanęła pewna panią naby na powierzchnię chodnika, który się momentalnie usunął a panią wpadła do otworu piwnicy. Otwór ten był zakryty grubą szybą szklaną, która się usunęła. Biedaczka oprócz szalonego przestrachu, doznała kilku siniaków, wyszła z tego wypadku cała.

W Piocoku przyaresztowano w tych dniach sprawcę kradzieży w Turzach, który okradł swego czasu właściciela majątku.

Z życia „Sokoła”. W niedzielę dnia 29 bm. odbędzie się w okolicy Lubiszewa ćwiczenia organizacji przysposobienia wojskowego. Sokoli tczewscy stawiają się w sobotę o godz. 8 wiecz. a w niedzielę o godz. 2 po poł. przed salą ćwiczeń.

Z Bractwa Strzeleckiego. Walne zebranie zagał p. Klarowski, sekretarz p. Fabjan oraz zast. skarbnika p. Murawski ogłosili sprawozdania. Po udzieleniu absolutorium przystąpiono do wyboru trzech członków zarządu. Na starszego brała wybrano ponownie p. starostę Dytkiewicza, pozatem wybrano pp. Chmielewskiego i Goca. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Pardella i Priebe. — Strzelanie o godność

— Wycieczki dla nauczycielstwa. Zarząd poznańskiego oddziału okręgowego Stow. Chrześc.-Narod. Nauczycielstwa Szkół Powszecznych organizuje, jak inne lata, tak i tego roku:

1) Wycieczkę krajoznawczą Warszawa—Wilanów — Wilno — Nowogródek — Śwież — Puszcza Białowieska — w czasie od 30. VI. do 9 lipca. Uczestnicy wycieczki wezmą udział w wielkich uroczystościach Koronacji Matki Boskiej Ostrobramskiej w dniu 2 lipca. Koszty ogólne 120 zł.

2) Wycieczkę krajoznawczą Katowice—Kraków — Zakopane — Wieliczka — Czestochowa — w czasie od 11. do 21 lipca. Ogólne koszty 100 złotych.

3) Wycieczkę wypoczynkowo-krajoznawczą nad Bałtyk ze stałą kwaterą w Oksywiu w czasie od 2 do 16 lipca. Ogólne koszty 120 zł. Z Oksywiu urządzić będzie się wycieczki do Gdańska, Oliwy, na Hel itd.

Zgłoszenia wraz ze zaliczką 30 zł. przysłać należy najpóźniej do 10 czerwca, na wileńską wycieczkę zaś najpóźniej do 25 maja na ręce p. Śniegockiego, Poznań — Ostrówek 17-18.

— Pensje weteranów będą podwyższone. Min. spraw wojskowych opracowuje projekt podwyższenia pensji honorowych, jakie pobierają uczestnicy powstań narodowych. Dotychczas weterani samotni pobierali 80 zł., żonaci 113 zł., zaś wdowy po weteranach 40 zł., sieroty po weteranach nie otrzymują nic. Stawki te są niedostateczne, równocześnie zaś o wiele niższe od pensji, jakie pobierają inwalidzi i emeryci armji zaborczych wynoszących od 119 do 189 zł. Inicjatywa ta spotka się niezawodnie z poparciem min. skarbu, zwłaszcza że garstka weteranów, która małe jest z dniem każdym, są to ludzie, którzy dobrze zasłużyli się Ojczyźnie, wnosząc w czasie niewoli standard niepodległości.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 25 bm. apteka Radziecka, ul. Szeroka.

Teatr. Miejski. W poniedziałek, dnia 23 bm. teatr nieczynny.

We wtorek dnia 24 bm. komedia „Mecenas Bolbec i jego małż.”.

Ilu mamy w Toruniu żydów i Niemców? W dniu 30 kwietnia na terenie miasta Torunia zamieszkiwało w charakterze mieszkańców stałych 434 żydów oraz 2340 Niemców.

Kradzieże zgłosił: Dłużniowski Andrzej z Łodzi, zgłosił kradzież materiału ubraniowego, wartości około 140 zł., popełnioną podczas jarmarku na Jakóbskim Przedm. Sprawcę wyszedł. Kuniszczyc Eugenjusz z Podgórzka zgłosił sprzniewierzenie. Ciecwiński Franciszek z Torunia zgłosił kradzież gotówki 141 zł., popełnioną podczas jarmarku. Balicki Jan z Widlic, pow. Grudziądz, zgłosił kradzież gotówki 360 zł. z zamkniętej bieliźniarki.

króla odbędzie się w dniach 3 i 4 lipca. — Udział członków w zebraniu był liczny, obecnych było 123.

Niebezpieczne ostre strzelanie. Dowiadujemy się, że Tow. Powst. i Wojaków z Suchostrzyg urządziło ostre strzelanie w Piotrowie opodal szosy Tczew - Skarszewy. Nie ogłoszono podobno żadnych zawiadomień oraz nie zabezpieczono linii strzeleckiej. Tylko nieporozumienie można zawdzięczyć, że uniknięto wypadków, które mogły być w skutkach opłakane.

Pogłębianie Wisły pod Tczewem. W tych dniach ukończono pogłębianie Wisły w okolicy Czarkowa. Draga „Fafner” wróciła do portu, gdzie przystąpi do bagrowania rzeki tuż przy porcie.

Z rynku. Podaż ogromna, ceny stosunkowo wysokie: masło 2,80—3,00 zł. funt, jajka 2,00—2,30 za mendel, wiewiórka 1,50—1,70, wołowina 1,10—1,30 zł, cielęcina 1,00—1,10, schab 1,60—1,70, mięso siekane 1,60—1,70, kiełbasa myśliwska 1,80, wątrobianka 1,60—1,80, sałata 15—25 gr. główka, rabarbar 30—40 gr. pęczek, szczaw 10 gr, szpinak 1,00 funt, szparagi 2,00 za funt, rzodkiewki 20 gr. pęczek, węgór 2,50, pomuchle 60—63 gr., kartofle 9—10 zł. za ctr., cebula 50 gr., młode gąski 5—6 zł.

Pożar w Banku Ludowym. W ub. wtorek w południe zapalił się sadze w piwnicy Banku Ludowego. Straż ochotnicza ogień wkrótce stłumiła.

20-letniego złodzieja przyaresztowała policja z okazji bójki, powstałej w wyniku popełnienia kradzieży. Śledztwo wykazało, że ten młodzieniec ma na sumieniu moc innych przestępstw.

Złodziej kolejowy. Przechwycony został niej. Erich Schiefelbein, który w pociągu Gdańsk - Tczew zabrał śpiącemu pasażerowi teczkę z dokumentami.

Kradzieży torebki w kościele dopuścił się jakiś niewydany dotąd osobnik. W torebce znajdowała się tylko książka do nabożeństwa oraz kilka drobnych monet.

Bilans handlowy za kwiecień blierny.

Warszawa, 20. 3. PAT. Według prowizorycznych obliczeń bilansu handlowego za kwiecień przedstawia się, jak następuje:

Przewidziano ogółem 435.940 ton wartości 255.539 tys. zł., wywieziono zaś 1.515.615 ton, wartości 205.860 tys. zł. W przeliczeniu na złote w złocie wartość przywozu wynosi 148.238 tys., wartość wywozu 119.431 tys. Blerne saldo bilansu handlowego wynosi więc 28.897 tys. zł w złocie.

W porównaniu z danymi za miesiąc poprzedni przywóz wzrósł o 19.932 tys. zł w złocie, z czego przypada na surowce włókiennicze 6.933 tys. zł, na półfabrykaty włókiennicze 1.522 tys., na artykuły spożywcze 5.905 tys. zł., na stare żelazto (szmelc) 1.958 tys., maszyny i środki komunikacji 3.487 tys. zł, na skóry surowe 1.069 tys., natomiast niektóre inne grupy wykazują zmniejszenie.

W wywozie ogólnie zmniejszenie wynosi 9.305 tys. zł w złocie. Między innymi zmniejszenie wykazuje wywóz cukru, mięsa, materiałów drzewnych, metali i wyrobów metalowych; natomiast wzrósł wywóz jaj i wyrobów włókienniczych, w szczególności wywóz tkanin bawełnianych wzrósł o 2.018 tys. zł w złocie.

O gospodarke w lasach państwowych.

Konieczność poprawy gospodarki i administracji w lasach państwowych skłoniły swego czasu p. ministra rolnictwa do powołania na okres trzyletni nadzwyczajnego delegata ministerstwa rolnictwa do spraw administracji lasów państwowych w osobie p. A. Loreta, dyrektora lasów państwowych dyrekcji warszawskiej. Jak się dowiadujemy od kompetencji nadzwyczajnego delegata, należą między innymi następujące sprawy:

1) przeprowadzenie wszechstronnej planowej, inspekcji wszystkich organów administracji lasów państwowych, a także do-raznej ich kontroli, w celu ustalenia faktycznego stanu rzeczy.

2) Opracowanie i przedstawienie min. rolnictwa wniosków, co do pożądaných zmian w istniejącym stanie organizacji urzędów administracyjnych lasów państwowych.

3) Opracowanie i przedstawienie min. rolnictwa wniosków do pożądaných zmian w stosowanych obecnie doniesieniach karnych i dyscyplinarnych.

Dotychczas dyr. Loret, dokonał szczegółowej inspekcji w toruńskiej, poznańskiej, wileńskiej i lwowskiej dyrekcjach lasów państwowych — stosując się wszędzie do otrzymanych instrukcji.

Słabi, anemiczni, rekonalwalescenci

powinni dodawać do kąpieli Silv-Ozon, „Motor” w gąłkach. Silv-Ozon, „Motor” (wyciąg ze świeżej kosodrzewiny) działa dodatnio na wzmocnienie organizmu. — Wystrzągać się tanich, bezwartościowych nsiadownictw, pozbawionych wlesności leczniczych. (11722)

Co o mleku bydgoskiem mówi magistrat?

Dzieją się liczne nadużycia, ale do wykrycia i ukarania winnych muszą rękę przyłożyć przede wszystkim konsumenci!

Z magistratu tutejszego otrzymujemy następujący komunikat:

Łatwy sposób wykonania fałszerstw mleka jak również okoliczność, że mleko, jako produkt szybko rozkładający się szczególnie w porze letniej zaraz bywa skonsumowane, czynią często niemożliwym przeprowadzenie należytej kontroli mleka, a tem samem przeto stanowi ono bardzo dogodny obiekt do różnych karygodnych manipulacji.

Z tego względu urząd badania środków spożywczych z największą energią przeprowadza możliwie jak najściślejszą kontrolę mleka. Funkcje kontrolerów wykonują specjaliści urzędnicy, mający kiloletnią praktykę w pobieraniu prób mleka, a pozatem także każdy komisariat policji w obrębie swojego obwodu. Zabierane próbki skierowują urzędnicy do tutejszego laboratorium miejskiego w celu przeprowadzenia analizy. Kontrolę taką przeprowadza się codziennie.

Jeżeli się weźmie pod uwagę, że mleko przechodzi przez kilka, a kilkanaście rąk, nim się dostanie do mleczarni lub kupca, a wkońcu do konsumentów, i że przewozi się je z dalekich okolic koleją lub wozami, to przynajmniej trzeba, że kontrola taka jest bardzo uciążliwa i uchwycenie winowajcy wymaga całego zasobu pracy i umiejętnej postępowania.

W ubiegłym roku przeprowadzono w urzędzie badania środków spożywczych kompletnych analiz mleka 1588 prób, a któ-

rych zakwestjonowano 197 prób, a w I kwartale r. b. zanalizowano 442 próby, z których zakwestjonowano 28. (Nie wliczono tu oczywiście prób, badanych na miejscu sprzedaży dorywcze za pomocą laktodensymetra, czyli przyrządu (probierza) do mierzenia gęstości mleka).

Jeżeli mimo to skargi na fałszowanie mleka nie ustają, winy należy szukać gdzieś indziej. Ponoszą ją bowiem w głównej mierze konsumenci sami, którzy, w razie zauważenia lub podejrzenia sfalszowania tak cennego dla nich artykułu codziennej potrzeby, nie kierują sprawy do kompetentnych władz, jak komisariatów policyjnych lub laboratorium miejskiego, lecz wypowiadają swe niezadowolone i swe żale u czynników, które sprawy naprawić doraznie nie są w stanie, tj. w redakcjach gazet, gdy tymczasem odnośne władze, niezwłocznie przez konsumenta powiadomione, byłyby w stanie na miejscu zbrodnię fałszowania mleka przypieczerować i winnych podać do ukarania.

Publiczność przeto uprasza się, ażeby w przypadkach podejrzanego lub stwierdzonego fałszerstwa mleka, gdzie i kiedykolwiekby to było, natychmiast powiadomiła władze policyjne (Miejski Urząd Policyjny — oddział sanitarny, Komisariaty P. P. czy też najbliższego dyżurnującego posterunkowego) lub urząd badania środków spożywczych, Jagiellońska 70 I, tel. 1676.

Kino
CORSO

„Szalony Jeździec”
(BUCK JONES) (10731)

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 23 maja 1927 roku.

KALENDARZYK

Dziś w poniedziałek Andrzejka.
Jutro we wtorek Joanny.
Wschód słońca o godzinie 3.56.
Zachód słońca o godzinie 7.58.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH

Od poniedziałku 23 bm. do piątku 27 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
2) Apteka pod Lwem, Okole.

— **Biblioteka Czytelnia dla Kobiąt**, Krasińskiego nr. 41 otwarta codziennie od 4—6 po południu.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI

Dziś w poniedziałek po conach znienawidzonych ukazuje się zawsze mile widziany „Skowronek” Lehara.

Jutro, we wtorek świetna amerykańska komedia „Potęga reklamy” obfitująca w szereg przekomicznych sytuacji w koncertowej interpretacji aktorskiej i doskonałej reżyserji Artura Kwiatkowskiego.

W środę premiera przepięknej operetki Jonesa p. t. „Gejsza”. Nieśmiertelna ta operetka, czarująca słuchaczy prześliczną muzyką i dowcipnym librettem, otrzymała na naszej scenie pierwszorzędną oprawę dekoracyjną. St. Węgrzyńska, nowe egzotyczne kostiumy specjalnie przez dyrekcję sprawione. Reżyseruje J. Andrzejewski, główne role spoczywają w niezawodnych rękach pp. Wilkoszewskiej, Zabczyńskiej, Morozowiczowej, oraz pp. Strzeleckiego, Dominika i Klimaszewskiego. Balet reprezentują pp. Popielewską, Tylkówna i Fabian. Zwiędzona orkiestra dyryguje kapelmistrz Maszkowski.

TEATR POPULARNY

Dyrekcja Teatru Popularnego licząc się z powszechnym obecnie przesileniem ekonomicznym, a równocześnie chcąc uprzędkować najszerszym warstwom korzystanie z godziwej i nader milej rozrywki, zmniejszyła z dniem wczorajszym ceny miejsc, ustanawiając najdroższe na zł. 3.50, najtańsze gr. 75. Celowe zarządzenia w kierunku przyspieszenia biegu spektakli umożliwiają poza to P. T. publiczności korzystania z ostatnich wozów tramwajowych.

Wczorajsza premiera arcywesołego wodewilu „Baron Kimmel” spotkała się z nader przychylnym przyjęciem. Kreacje p. Celińskiej jak i dyr. Wołowskiego żywo były oklaskiwane. Salwy huraganowego śmiechu nie milkły ani przez chwilę.

W dniu dzisiejszym i jutro tj. w wtorek powtórzenie „Barona Kimmla”.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni P. Gieryna, plac Teatralny 3, wieczorem od godz. 6.30 w kasie teatru.

Wykłady o gruźlicy

zorganizowane przez Kasę Chorych m. Bydgoszczy, przy współudziale Lekarskiego Towarzystwa Naukowego, dla mieszkańców naszego miasta i okolicy, odbędą się:

W środę, dnia 25 maja o godz. 7.30 wiecz. dr. med. S. Meysner: O gruźlicy płuc, dr. med. E. Soboczyński: O gruźlicy górnych dróg oddechowych — w sali Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska 25.

W piątek, 27 maja o godz. 7.30 wiecz. — dr. med. F. Czajkowski: O rozpoznawaniu i zapobieganiu gruźlicy, dr. med. Z. Dziembowski: O gruźlicy chirurgicznej — w sali „Ogniska”, ul. Jagiellońska 71.

W sobotę, 28 maja o godz. 7.30 wiecz. — dr. med. M. Miedziszewski: Jak zapobiedz zarażeniu się na gruźlicę, dr. med. S. Świątecki: O gruźlicy skóry — w sali Kasyna Robotniczego, ul. Dolina 2.

W poniedziałek, 30 maja o godz. 7.30 wieczorem — dr. med. J. Gliniński: O dziedziczności gruźlicy i wpływu jej na rasę — w sali Patzera, ul. św. Trójcy.

Wykłady powyższe ilustrowane będą na ekranie. Wstęp na wykłady dla wszystkich bezpłatny.

Konkursy hipiczne naszych ułanów.

W ub. niedzielę na placu Szkoły Oficerskiej odbyły się zawody konne 16 (2) pułku ułanów Włkp. Konkurs ten wypadł pod każdym względem wspaniale. Kwalifikacje w poszczególnych zawodach bardzo dobre. Publiczność stawiła się tłumnie. W konkursie dla podoficerów garnizonu bydgoskiego zdobyli nagrody: pierwszą — kapr. Laskus na Neronie 11 d.a.k., drugą — plut. Ogór na Julku, 16 pułk ul., trzecią — wachm. Kowalski na Młynarzu, 16 p. ul., czwartą — ogniomistrz Golonka, 11 d. a. k., piątą — plut. Ogór (poraz drugi) na Kordjanie, 16 p. ul.

W konkursie otwartym dla oficerów garnizonu bydgoskiego otrzymali nagrody: pp. pierwszą — por. Skupiński, wielokrotny zwycięzca z 16 p. ul. na Flamie, drugą — major Kosiarski, świetny jeździec 16 p. ul. na Elegancie, trzecią — por. Szylagyi, 11 d. a. k. na Mylordzie. Zarówno w konkursie otwartym, jak i w konkursie myśliwskim odznaczyl się brawurą jazdą dzielny jeździec porucznik Szacherski, którego tłumnie zebrała publiczność frenetycznie oklaskiwała.

W konkursie dla podchorążych Szkoły Oficerskiej zdobyli nagrody pp.: pierwszą podch. Jahn na Litwie, drugą — asp. Waszczyński na Elektorce, trzecią — asp. Laskowski na Mularzu, czwartą — asp. Solomon na Łomnicy, piątą — podch. Wroczyński na Fidge, szóstą — podch. Zubicki na Nigrze.

W konkursie myśliwskim zdobyli nagrody pp.: pierwszą — por. Bączkowski na Niemnie z 16 p. ul., drugą i trzecią — por. Dmochowski z 16 p. ul. na Irle i na Olimpie, czwartą — major Kosiarski z 16 p. ul. na Elegancie, piątą — por. Skupiński na Narcyzie.

W konkursie im. Włkp. Klubu Jazdy filijki Bydgoszcz zdobyli nagrody pp.: pier-

wszą i trzecią — por. Dmochowski, druga por. Wszelaki. Wprost wspaniale wypadł kadryl podoficerski 16 p. ul. pod dowództwem chor. Morego. Publiczność oklaskiwała jeźdźców z entuzjazmem.

Nagrody wręczyli w poszczególnych biegach pp.: gen. Karnicki, starosta Niesiołowski, pułkownik Brzozowski, pułkownik Pożerski i generał Skierski dwukrotnie.

W ogólnej kwalifikacji pierwsze miejsce zdobył porucznik Dmochowski (oprócz nagrody pieniężnej nagroda Karbidu), drugie miejsce przypadło porucznikowi Skupińskiemu (oprócz nagrody pieniężnej nagroda „Dziennika Bydgoskiego” na postumencie koń z bronzu).

Nagrody dla poszczególnych biegów ofiarowali łaskawie pp. Bauer, Chłapowski Mieczysław Dworzaczek, „Dziennik Bydgoski”, Karbid Włkp., Henryk Kaszubowski jubiler, Klub Jazdy Konnej, Kwilecki Mieczysław, Pemro Emil, Potulicki, Słaski Jan, Skórczewski Jerzy oraz Starostwo Bydgoskie.

Zawody ukończono o godz. 7 wieczorem. Przygrywała orkiestra 16 pułku ułanów pod batutą kapelmistrza Maszkowskiego.

Nad zawodami czuwał skrzętny i zapobiegliwy maj. Nowicki. Należy zaznaczyć, iż na zawody przybył inspektor armji generał Skierski z małżonką, który nie szczędził słów uznania dla świetnie rozwijającego się sportu w 16 pułku ułanów.

Generał dywizji Leon Berbecki, dowódca O. K. VIII nadesłał następujący telegram: Do Pana pułk. Brzozowskiego, dowódcy 16 pułku ułanów w Bydgoszczy.

Niemogąc osobiście przybyć na zawody hipiczne 16 p. ułanów życząc powodzenia w dalszym rozwoju szlachetnego sportu, wsławiającego imię Polaka na całym świecie.
D-ca O. K. VIII
Leon Berbecki, gen. dywizji.

Z Komitetu wychowania fizycznego.

W piątek, dnia 20-go bm. odbyło się w gmachu Magistratu zebranie przedstawicieli towarzystw wychowania fizycznego, celem omówienia

sprawy budowy boiska i sokołni.

Obecni byli pp.: dr. Kantak, inż. Szcudłowski, Żółkiewicz, prof. Albrcht, dr. Panek, Gołębiowski, por. Mataszewski oraz przedstawiciele towarzystw wychowania fizycznego.

Postanowiono wybudować boisko i sokołnię dla użytku wszystkich towarzystw wychowania fizycznego z tem zastrzeżeniem, że prawa gospodarza zatrzyma „Sokół” I.

Wybrano komisję z łona towarzystw wychowania fizycznego, która będzie wspierać pracować w tym kierunku z istniejącym już komitetem budowy sokołni Tow. „Sokół” I.

Boisko i sokołnia, ażeby się opłacały i dawały dochody, muszą być pobudowane w centrum miasta; za najodpowiedniejsze po temu miejsce uznano plac przy ul. Królowej Jadwigi

W końcu uchwalono odnieść się w tej sprawie ze stanowczym wnioskiem do Magistratu.

— **Sokół konny.** Komitet organizacyjny z współudziałem zainteresowanych odbył swe zebranie w piątek w sekretariacie. Obecni na zebraniu byli pp.: prezes Malczewski, Wallo, Zwierzycy, red. Kobierski, Skibiński, Felczykowski, Kurzyński i Kunz. Zagał zebranie p. Malczewski i po zreferowaniu przez dra Zwierzycy sprawy koni, która jest załatwiona, bo władze wojskowe idą nam na rękę i chcą łaskawie udzielić konie do tego przysposobienia wojskowego. Uchwalono zwołać zebranie konstytucyjne na piątek, dnia 27 bm. godz. 7 do lokalu Lengninga przy ul. Długiej. Na przewodniczącego wysunięto p. red. Kobierskiego. Wzywamy przy tej okazji wszystkich b. kawalerzystów, by się w piątek, 27 bm. na zebranie stawili jaknajliczniej. Szczególnie apelujemy do tych, którzy się już zgłosili, by zaangażowali wśród znajomych by się zainteresowali tym konnym „Sokołem”.

— **Dyrekcja prywatnego gimnazjum żeńskiego** zawiadamia, że konferencja z rodzicami w sprawie postępowania uczennic w okresie V. odbędzie się dzisiaj, dnia 23 bm. o godz. 7 wieczór w lokalu gimnazjum.

— **Zawody strzeleckie „małego kalibru”** (strzelanie z wiatrówek) zakończono wczoraj wieczorem w T-wie Powstańców i Wojaków na Okolu. Nagrody zdobyli: I i II-ga Kazimierz Kujawski za 113 i 117 pierścieniami, III Mróz — 115, IV Okuniewski — 115, V Wyzulak — 114, VI Michałak — 113, VII Wutkowski — 112. Po ukończeniu zawodów „król wiatrówek” był przedmiotem gorących owacji. Tak samo reszta strzelców.

Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej (męskiej) Bydgoszcz biorą udział w Dniu Robotnika Katolickiego w święto Wniebowstąpienia. Towarzystwa stawiają się w komplecie z sztandarami o godz. 9 na Plac Piastowski.

Zebranie zarządu okręgowego i komisji złotowej w środę o godz. 8 na saucie przy kościele św. Trójcy.

— **Światło zgasiło.** W sobotę wieczorem wskutek pewnego defektu w motorze zgasiło nagle w całej Bydgoszczy światło elektryczne. Po krótkim czasie błędy usunięto i znikła ciemność egipska.

— **Liceum Handlowe Koedukacyjne Izby Przemysłowo-Handlowej** w Bydgoszczy jest szkołą zawodową średnią, typu wyższego, dla uczniów i uczennic z ukończoną klasą szóstą gimnazjum. Nauka trwa dwa lata. Ponadto prowadzi się:

Kurs przygotowawczy do liceum handlowego dla uczniów i uczennic z ukończoną klasą piątą gimnazjum lub pełną szkołą wydziałową.

Roczny kurs handlowy żeński dla uczennic z ukończoną klasą szóstą gimnazjum lub pełną szkołą wydziałową.

Roczny kurs handlu drzewem i ziemiopłodami dla absolwentów pełnego gimnazjum lub liceum handlowego jako słuchaczy zwyczajnych. Słuchacze nadzwyczajni mogą nie posiadać powyższego przygotowania szkolnego.

Uczniowie Liceum Handlowego mają prawo do odraczania służy wojskowej, do zniesienia kolejowych i do odpłaty czynnego ze strony władz państwowych za synów i córki urzędników państwowych.

Absolwenci Liceum Handlowego mają prawo do półtorarocznej służy wojskowej i wstęp do wyższej szkoły handlowej w Poznaniu i do Wyższego Instytutu Handlowego w Antwerpii jako słuchacze zwyczajni.

Na żądanie wysłała dyrekcja Liceum Handlowego w Bydgoszczy (ul. Królowej Jadwigi 17) prospekty.

— **Echa III zjazdu Zw. Okr. Stow. Urzęd. Państw., Samorządowych i Komun.** Otrzymałmy następujące pismo: W sprawozdaniu z III rocznego zjazdu delegatów Związku Okręgowego Stow. U. P. S. i K. Woj. Pozn., umieszczonego w nr. 114 na 19 maja 1927 „Dziennika Bydgoskiego” podało mylnie, że zjazd delegatów uchwalił protest przeciwko projektowi ustawy o ubezpieczeniu społecznym pracowników samorządowych, opracowanemu przez Radę Naczelną Związku Urzędników Samorządowych i komunalnych zach. wojew., a winno być: „Przez Radę Naczelną Pracowników Samorządowych w Warszawie”.

Dla uzupełnienia nadmieniam, że projekt ten opracowany przez powyższą wymienioną Radę Naczelną godzi w swych szczegółach bardzo poważnie w żywotne interesy pracowników samorządowych i komunalnych zach. województw, nie może więc przez tychże pod żadnym warunkiem być zaakceptowany.

Szkoła gry filmowej w Bydgoszczy.

Krytyczne uwagi z okazji otwarcia kursu z ramienia katowickiego „Espelfilm”.

Wobec nieprawdopodobnego poprostu rozmiaru zainteresowania się filmem najszerszych mas i wypływającego stąd dążenia rozlicznych mniej lub więcej młodych ludzi do kariery filmowej, powstają raz po raz szkoły gry filmowej, które dają szczególnie szerokie pole działania różnym wydrwigroszom, żerującym na społeczeństwie łakomem wrażeń.

Stwierdzić należy fakt, że dotąd takie szkoły mało przyniosły korzyści — z wyjątkiem może tej, że obecnie zapatrujemy się na tego rodzaju imprezy z wyraźnym niedowierzaniem, że jesteśmy w odnośniu się do nich bardzo ostrożni. W Warszawie nikt już nie śmie kursów gry filmowej zorganizować ani zapowiedzieć, bo nie znalazłby chętnych.

W Bydgoszczy urządziła kursy swego czasu wytwórnia „Hauschildfilm”. Szkoła ta jednak nie cieszyła się popularnością, gdyż obejmowała zbyt szczerpe grono amatorów. Drugi kurs, zorganizowany przez artystów miejsc. teatru, nie doszedł do skutku wobec braku odpowiednich funduszy. Obecnie zapowiada katowicka wytwórnia „Espelfilm” otwarcie szkoły gry na rok produkcji 1927—1929.

Warunki powodzenia takiej szkoły — warunki sensu takiego kursu wogóle są następujące: a) Organizator umińien rozporządzać takim kapitałem, który umożliwi nie tylko teoretyczną naukę, ale pozwoli na bezustanne robienie zdjęć dla kontroli ucznia. (Urządzenie laboratorium samo kosztuje dziesiątki tys. złotych). b) Uczni winno się przyjmować tylko takich, którzy nie tylko są chętni, ale faktycznie zdolni do wyżejżonej nauki, wymagającej sporej inteligencji i wytrwałości, z drugiej strony zaś muszą być fotogeniczni, tj. posiadać pewne naturalne, niezbędne zreszta dotąd warunki, które są potrzebne do osiągnięcia dobrych zdjęć (najpiękniejszy człowiek w filmie wygląda często bardzo codziennie, jednostki brzydkie nie raz w filmie wychodzą uroczo). c) Kurs taki musi dać gwarancję, że uczeń wzgl. uczennica nie dla siebie tylko uczy się, ale otrzyma kiedyś zajęcie w jakiejś wytwórni. d) Uczyć winno obeznanie z filmem siły.

„Espelfilm” zapowiada, że warunki te spełni: a) Jako wytwórnia, która wydała już dziesiątki filmów — coprawda dotąd tylko filmy krajoznawcze i okolicznościowe — a dążąca do skupienia wkoło siebie sztabu odpowiednich aktorów i aktorek, pieniądze posiada i pieniądze zamierza nie żałować. b) Kandydaci poddani zostaną przed ostatecznym przyjęciem różnym próbom przed aparatem, zdjęcia osiągnięte rozstrzygną, czy fotogenicznym danej jednostki jest wystarczający czy też nie. c) Wobec tego, że opłata mimo wielkich wydatków wynosić będzie tylko 40 zł miesięcznie (liczyć można na 30—40 uczni, co uczyni 1200 do 1600 zł miesięcznie, t. zn. bardzo mało), wytwórnia żąda z góry podpisania kontraktu na 3 lata, w ciągu których każe sobie odrobić wyłożony kapitał. A więc praca w zawodzie filmowym zapewniona — nieobosiężne gaże jednak narazie nie... d) Uczyć będą: reżyser Łowicz (berlińska „Ufa”), Twardyjewicz (wytwórnia moskiewska), baletmistrz z Warszawy, nauczyciele jazdy samochodowej, szermierki i t. p.

Warunki te są bardzo korzystne, wielce obiecujące — przyszłość wykaże, jak zostaną spełnione... (sz).

Do wszystkich gniazd sokołich bydgoskich oraz pobliskich!

ROZEKAZ! Dalsza lekcja ćwiczeń złotowych dla druhen odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 19-tej (7 wiecz.) na boisku u p. Baeckera, przy ul. św. Trójcy. Każdy oddział druhen przy gniazdach mieszanych oraz gniazdo żeńskie stawiać do ćwiczeń przynajmniej po 4 druhy.

PROGRAM W KINACH.

— **„Dziewczę z kabaretu”**, wspaniały obraz filmowy w 8 aktach, cieszy się zasłużonym powodzeniem w kinie „Nowości”. Akcja nader żywa, pełna komicznych, lecz miłych sytuacji i gra artystów wyróżniona — dają widzom moc serdecznych wrażeń. Nadprogram dwuaktowa arcywesoła komedia dopełnia całości „Lekkiego” programu.

— **„Don Kiszot”** z Patem i Patachonem w rolach głównych, zaciekał masy kinomanów i młodzież szkolną, która w początkach swej poważniejszej lektury „Don Kiszota” Cervantesa, czyta z chciwością. Obraz niezwykle wyposażony malowniczymi scenami i świetną grą znanych nam artystów, sceny dziś niestety z ekranu kina „Kryształ”, gdzie również zmieni się nadprogram, składający się z dziennika i farsy.

— **Indyjski Grobowiec** z ulubienicą publiczności Mia May, dziś kino „Marysienka” wyświetla nieodwołalnie po raz ostatni. Od jutra wchodzi na ekran nowe wydanie polskiego filmu p. t. „Iwonka” z Jadwigą Smarską w roli głównej.

— **Kino „Corso”** wyświetla sensacyjny dramat z życia cowbojów p. t. „Szalony Jeździec”, w roli głównej Buck Jones. Prócz tego nadzwyczaj urozmaicony i wesoły nadprogram, razem 12 akt.

Komunikat Zarządu Okręgowego Chrześcijańskiego Zjedn. Zawodowego.

Wzywamy niniejszem wszystkich członków należących do poszczególnych filij w Bydgoszczy i okolicy do gremjalnego udziału w uroczystości obchodu rocznicy „Rerum Novarum” w dniu 26 maja br. (Wniebowstąpienie).

Punkt zborny rano o godzinie 8-mej w „Ognisku” przy ul. Jagiellońskiej 72, skąd wymarsz pod sztandarami filij stolarzy i szoferów na Plac Piastowski.

Zarządy filijne są zobowiązane w myśl uchwały konferencji zarządów stawić się bezwzględnie.

K. Kałdowski, prezas okręgowy.

A. Gołąbek, sekretarz okręgowy.

Walka z gruźlicą.

Niedawno odbyty zjazd naczelnych lekarzy wszystkich Kas Chorych uchwalił przeprowadzić w czasie od 1 do 15 maja br. akcję propagandy przeciwgruźliczej przez urządzanie wykładów z dziedziny gruźlicy płuc i to nie tylko dla członków Kas Chorych, lecz dla całego społeczeństwa. Współdziałając w tej akcji, również i kurator okręgu szkolnego z końcem kwietnia rb. zarządził, by wszystkie podległe mu szkoły średnie w tym samym czasie urządziły wykłady, poświęcone walce z gruźlicą płuc. Te uchwały i zlecenia, rzecz oczywista, zostały wywołane przez osobliwe potrzeby i okoliczności. Stwierdzono mianowicie, że gruźlica na ziemiach naszego państwa czyni większe spustoszenia, aniżeli wszystkie inne choroby zakaźne razem wzięte. Bez przesady więc można ją nazwać najstraszniejszą z chorób zakaźnych. Porywa ona w Polsce około 70 tys. ofiar rocznie, a jest przyczyną straszną klęską społeczną, ponieważ dotyka warstw najbiedniejszych, a jako choroba przewlekła, na którą w Polsce choruje około 700 tys. osób, więc też czy to przez zmniejszenie zarobkowania, czy też przez wydatki na leczenie itp. przynosi narodowi olbrzymie straty.

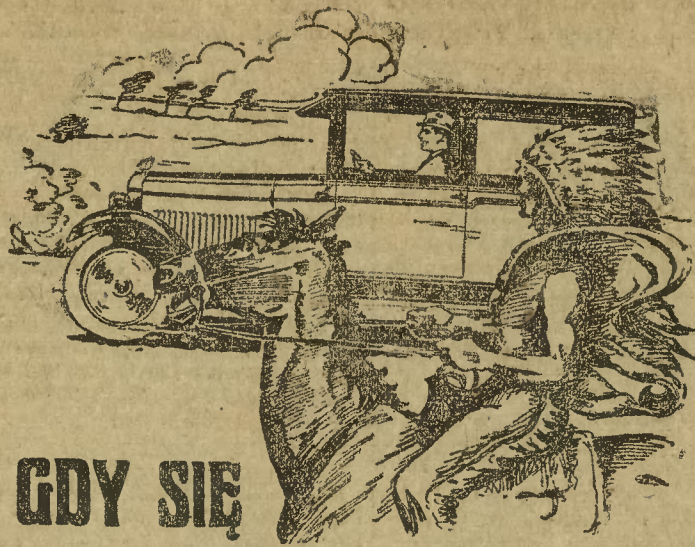
Czem jest właściwie gruźlica?

Oddawna już ludzie nawet zgoła inteligentni nie odróżniają choroby tej od suchoty, a pospolite używają tej ostatniej nazwy. Należy przeto wyjaśnić, że choroba, o której mowa, winna być nazwana gruźlicą, a bywa ona rozmaita, zależnie od tego, jakie narządy ciała naszego zostaną zaatakowane przez niezmiernie drobne, zupełnie mikroskopijne jakby grzybki, zwane bakcyliami gruźlicy. Znamy więc gruźlicę płuc, krtani, kości, kiszki, nerek, oka i inne. Dopiero gdy nie leczymy wczas należycie gruźlicy, zwłaszcza tej tak, nieśmiałej, rozpowszechnionej gruźlicy płuc, choroba ta wyniszcza wówczas bez przeszkody nasz organizm, następuje jego ruina, schnięcie, a wtedy dopiero ten okres końcowy choroby nazwać można suchotami. W ten sposób łatwo zrozumieć można, że, o ile gruźlica według przekonania lekarzy jest chorobą uleczalną, o tyle suchoty stają się już nieuleczalne.

Wobec tak wielkiego rozpowszechnienia gruźlicy płuc, nader ważnym się staje uprzystępnienie wiadomości wśród społeczeństwa, jak się ustrzec tej choroby, zapobiec jej, jak z nią walczyć skutecznie i pewnie. Sprawę bowiem leczenia już rozwiniętej choroby musimy, rzecz prosta, pozostawić lekarzom specjalistom. Zauważywszy tylko, że choroba ta jest tak niezwykle przewlekła i długotrwała, iż wymaga leczenia starannego w ciągu szeregu miesięcy a nawet i lat całych, a więc potrzeba tu nieodzownie trwałego współdziałania samego chorego, bez pomocy którego uleczenie jest całkiem niemożliwym.

Około 45 lat temu lekarz niemiecki Robert Koch odkrył bakcyli gruźlicę, który ze względu na kształt pałeczkowaty, widoczny pod mikroskopem, został nazwany lasecznikiem. Otóż ten lasecznik, zwany jeszcze prątkiem Kocha, znajduje się tylko w chorych tkankach lub w ich wydalinach, a więc u chorych na płuca w ich płwocinie. Z tego wynika, że wystarcza stałe uświadczać, czyli dezynfekować, płwocinę z chwilą wydostawania się jej z ust chorego, aby zabezpieczyć się przed zarażeniem gruźlicą. W wielu też krajach zachodniej Europy zrobiono na polu zwalczania gruźlicy wielkie postępy, a choroby na gruźlicę, dzięki umiejętnej postępowaniu, stali się tam dziś dla otoczenia znacznie mniej niebezpiecznymi, aniżeli przed laty 30-tu. Śmiertelność też się tam zmniejsza stale. Lecz, niestety, dotyczy to jedynie obcych krajów, a nie naszej ojczyzny, która z różnych powodów znajduje się w położeniu o wiele gorszym. U nas nawet gruźlica płuc, za małymi wyjątkami miejscowości, gdzie walka z nią jest należyte postawiona, na ogół stale zwiększa liczbę swych ofiar.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



GDY SIĘ PAN ZASTANAWIA NAD WYBOREM

musi Pan we własnym interesie wziąć pod uwagę korzyści, jakie Panu da obszerny i elegancki 6-cio cylindrowy PONTIAC. Jego elastyczny, miękki i cichy motor, jego wielka siła, oraz okazała strona zewnętrzna, w związku z nie-

zwykle niską ceną, ułatwia Panu wybór.

PONTIAC jest najtańszym 6-cio cylindrowym automobilem na rynku, ale jako wytwór General Motors, właśnie tym wozem, który publiczność kupuje z całkowitem zaufaniem.

PONTIAC SIX

Przedstawicielstwo: E. STADIE - AUTOMOBILE
Bydgoszcz, ul. Gdańska 160 — Telefon 16-02
Adres telegraficzny: MOTOSTA

FABRYKAT GENERAL MOTORS

11742

Z wykładu profesora Fortunata Strowskiego.

Osoba prelegenta i temat niedzielnego wykładu profesora Sorbony Paryskiej Fortunata Strowskiego ścignął do sali gimnazjum klasycznego sporą liczbę polskiej elity umysłowej. Zgromadzono się tak licznie na prelekcji z dwóch ważnych powodów, najpierw chciano udziałem tak gremjalnym uhonorować należycie cenionego w świecie naukowym uczonego francuskiego, powtóre zainteresowano się głębiej wykładem o współczesnym teatrze francuskim z ust tak wyjątkowo do prelekcji na powyższy temat powołanych. Prof. Fortunat Strowski uchodzi w francuskim świecie uczonym za jednego z najsubtelniejszych znawców bogatej literatury francuskiej, zarazem zdobył sobie w ostatnich latach opinię gruntownego znawcy współczesnego teatru francuskiego.

Obydwie powyższe, twórczym, umysłowym wysiłkiem zdobyte pozycje naukowe jedynają mu wszędzie, gdziekolwiek ze swymi pięknymi i ciekawymi wykładami się pojawi, uznanie i uwielbienie licznych jego słuchaczy.

Takie samo głębokie uznanie zjednał sobie prof. Fortunat Strowski u nas swoim niedzielnym, bardzo interesującym wykładem.

W serdecznych, pełnych uznania i szacunku słowach zaprezentował zebrany znakomity gośćca wielki powieściopisarz p. Józef Weyssenhof, poczem prof. Fortunat Strowski rozwinął przed licznym, bardzo w piękne zdania jego zasłuchanym audytorjum swoje poglądy o współczesnym teatrze francuskim.

W subtelnej analizie niektórych ważniejszych utworów z zakresu współczesnej dramaturgii francuskiej prof. Fortunat Strowski zwrócił przede wszystkim uwagę na szeroka skalę tematów oraz na niezwykłą żywotność współczesnego dramatu francuskiego. Teatr francuski służy wszystkim zagadnieniom życiowym i w całości najżywotniejszych spraw ludzkich niema prosto takiej kwestji, którejby w nieprzeliczonych tematach swoich teatr francuski nie obejmował. Idąc w jednym szeregu z życiem narodu i ludzkości daje teatr francuski w niektórych momentach dziejów widoczną przewagę pewnym naczelnym zagadnieniom chwili, wysuwa w dramacie swoim na czoło dominujące w danej chwili zadanie, staje się heroldem wyjątkowo wielkich hasel i czynów. Tak było w czasie wielkiej wojny europejskiej, w której przecież szło o życie i wolność Francji a w czasie której teatr francuski znał i proklamował jedno naczelne hasło: mitosé Ojczyzny. Ale wielka wojna już się ze swymi krwawymi okropnościami zwycięsko dla Francji skończyła i teatr francuski wrócił znowu do swojej codziennej roli tu-

macza przy pomocy swoich bogatych środków literackich wszystkich bez wyjątku spraw i zagadnień życiowych.

Interesujący wykład prof. Fortunata Strowskiego cechowała zwięzła i zarazem bardzo piękna forma literacka, wolna od wszelkiego przystoiwego, profesorskiego, nużącego gadulstwa. W niespełna trzech kwadransach powiedział znakomity uczonej więcej, aniżeli by tego dokonać potrafili inni w trzech długich godzinach.

To też zupełnie zrozumiał był ten prawdziwy grzmot oklasków, jakim licznie zebrana, polska, umysłowa elita bydgoska dziękowała prof. Fortunatowi Strowskiemu za tak treściwą i wykwinną literacko-naukową ucztę.

J. K.

Wielki wiec

Zjednoczenia Zawodowego Polskiego
celem zaprotestowania przeciwko
drożyznie

odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 18-tej w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej.

O jak najliczniejszy udział obywateli a szczególnie warstwy pracującej uprasza

Kartel Z. Z. P.

Z zebrania Kółek Rolniczych powiatu bydgoskiego.

W wczorajszą niedzielę odbyło się w sali „Ogniska” ogólne zebranie Kółek Rolniczych na powiat bydgoski, przy licznych udziałach członków.

Posiedzenie zajął prezes p. Żychliński, który w swym przemówieniu wskazał na ważną rolę, jaką zajmuje w naszym gospodarstwie narodowym rolnictwo. Polska jest krajem wybitnie rolniczym, gdyż 67 procent ludności zajmuje się tą ważną gałęzią produkcji. Dlatego koniecznym jest podniesienie rolnictwa na poziom możliwie najwyższy, gdyż tem samem ożywia się handel i przemysł, czyli podniesie się dobrobyt całego kraju.

Następnie wygłosił długi, bardzo ciekawy referat „o mleczarstwie”, dyrektor szkoły rolniczej w Inowrocławiu, p. Biociszewski, w którym to referacie omówił bardzo szeroko sprawy hodowlane. Referent, który mówił z wielką swadą, darzył obecni na końcu rzeszistymi oklaskami. Wskazując na czynnik decydujący o zwiększeniu produkcji rolniczej, nadmieniał referent, że obok natury, która stwarza urodzaj lub nieurodzaj oraz racjonalnej polityki gospodarczej rządu i przede wszystkim sam rolnik przez umiejętne gospodarowanie może

podnieść wytwórczość. Zaś podniesienie produkcji jest konieczne dla państwa.

Po odczytaniu komunikatów i załatwieniu drobniejszych spraw, wyświetlono film amerykański o uprawie ziemi przez siłę motoru, który zebranych wielce zainteresował.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

PONIEDZIAŁEK, 23 MAJA.

WARSZAWA 10 Kw. 1111 m.

12,00. Komunikat lotniczo - meteorologiczny.
15,00. Komunikat gospodarczy i meteorologiczny.

17,30. Odczyt p. t. „Historja jako nauka obywatelska”, wygł. dr. St. Arnold.

18,00. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”.

18,40—19,00. Rozmaitości.

19,00—19,25. 1 lekcja kursu elem. języka franc.

19,30—19,55. Odczyt p. t. „Kultura i życie społeczne narodu” — wygł. prof. A. Janowski.

19,55. Komunikat rolniczy.

20,30. Koncert wieczorny kameralny, poświęcony twórczości Ludomira Różyckiego.

Część I: 1) Sonata a-moll na wiolonczelę i fortepjan, op. 10: a) Allegro, b) Andante, c) Allegro con fuoco; 2) a) Nad morze, b) Bądź zdrowa, c) Jasna Lednica, d) Arja Gianniniego z opery „Beatrix Centi” — odśpiewa p. M. Sowiński; 3) a) Legenda, op. 15, b) 2 utwory fantastyczne, c) Z cyklu „Conte d'une horloge” Menuet i kołysanka, d) Arja, op. 28, e) Dwa intermezja, op. 42 — wykona prof. P. Lewiecki.

Część II: 4) Dwa nocturny — wykona p. K. Wilkomirski; 5) a) Baśń, b) Pieśń weselna, c) Twe usta — odśpiewa p. M. Sowiński; 6) a) Impromptu, op. 6, b) Dogaressa, op. 50, c) Śmierć Beatrice Cenci, op. 50, d) Trzy tańce polskie — wykona prof. P. Lewiecki.

22,00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

POZNAN 270,3 m.

17,15—17,50. Koncert wokalo-instrumentalny z udziałem pp. Z. Budzińskiej (śpiew) i M. Pleussówny (fortepjan).

18,00—18,40. Transmisja z Warszawy.

18,45—19,00. Nadprogram.

19,00—19,25. Odczyt p. t. „Kobieta w dawnej Polsce” wygłosi p. R. Dediowa.

19,25—19,40. Komunikaty gospodarcze

19,40—20,05. Odczyt p. t. „Przed pierwszą ogólnopolską wystawą sportową we Lwowie” wygłosi red. J. Hertznek.

20,15—22,00. Koncert prof. państwowego konserwatorium w Poznaniu, pp. Zdzisława Jahnkego (skrzypce), Zygmunta Lisickiego (fortepjan).

1) Paderewski: Sonata a-moll (skrzypce i fortepjan), 2) Paderewski: 4) Nocturne b-dur, b) Melodie ges-dur i c) Menuette g-dur; 3) Chopin: Etudes, 4) Wieniawski: Scherzo Tarantelle Legendę, Polonaise, 5) Szymanowski: Sonata op. 9 (skrzypce i fortepjan).

Wesoły kącik.

W salonie.

Ona: E, zdaje mi się, że pan sam nie wierzy w te wszystkie komplementy, jakimi mnie tak obficie obsypuje?

On: Grunt, że pani w to wierzy.

Między niowlistami.

— Co? pogodziła się pani z Irką? Przecież nie mówiliście do siebie, prawie coś przez dziesięć lat!

— Tak, ale biedaczka przez ten czas tak zbrzydła, że nie mogłam się gniewać na nią, dłużej...

W sądziu.

Sędzia: Oskarżony poczuwa się do winy?
Osk.: To jest względna rzecz, jak kto na to patrzy! Pan sędzia powiada, że jestem winien, ja zaś jestem przeciwnego zdania.

KALENDARZYK TEARALNY.

Poniedziałek, 23. 5. „Skowronek” (c. zniż.)
Wtorek, 24. 5. „Potęga reklamy”.
Środa, 25. 5. „Gejsza” (premjera).
Czwartek, 26. 5. „Gejsza”.
Piątek, 27. 5. „Skowronek” (ceny zniżone).
Sobota, 28. 5. „Gejsza”.
Niedziela, 29. 5. „Gejsza”.
Poniedziałek, 30. 5. Koncert Olgi Didur i Adama Didura.

Kurs akcyj i walut na giełdzie warszawskiej w kwietniu 1927.

Ajencja Wschodnia wydała specjalny dodatek akcyjno-walutowy, zawierający wykaz kursów akcyj na giełdzie warszawskiej w kwietniu rb. i notowania w I-szym kwartale rb.

Dodatek orientuje o codziennych wahanach kursów akcyj i walut i jest niezbędny dla każdego kto ma do czynienia z transakcjami akcyj i walut. Dodatek do nabycia jest w biurze Ajencji Wschodniej, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 13.

Do wiadomości polskich jeńców z niewoli angielskiej.

Toruń, 22. 5. PAT. W sprawie podań o wypiczenie nalożytości b. jeńców z niewoli angielskiej, podaje się do wiadomości, że b. jeńców z niewoli angielskiej należy podzielić na dwie kategorie, a mianowicie takich, którzy podawali się w niewoli za Polaków i byli internowani w t. zw. kompanii polskiej nr. 285 w Albeville, lub też w mieszanych kompaniach na terytorjum Francji i takich, którzy w ob- zych jeńców zarejestrowani byli jako obywa- tele niemieccy.

Pierwsza kategoria b. jeńców winna wnosić podania do urzędu wojewódzkiego, zawierają- ca następujące dane:

- 1) imię i nazwisko i obecne miejsce za- mieszkania;
2) data i miejsce urodzenia;
3) imiona rodziców i nazwisko rodowe matki;
4) nazwa i numer niemieckiej formacji wojskowej, w której służył potent bezpośrednio przed wzięciem do niewoli;
5) data i miejsce wzięcia do niewoli;
6) numer kompanii, w której był interno- wany jako jeńiec i numer matrykuły danej kompanii.

Druge kategoria winna wnieść podania bez- pośrednio do konsulatu generalnego Rzplitej Polskiej w Berlinie, Kurfürstenstr. 137, który poczyny odpowiednie kroki u rządu niemiec- kiego.

STAN POGODY.

Table with 5 columns: Dzień godz., Ciężnienie powietrza, Temp. pow. O. C., Zachm. 0-10, Kierunek i szybkość wiatru. Rows for 22. 5. 1 połud., 22. 5. 9 wiecz., 23. 5. 7 rano.

Temperatura doby ubiegłej: średnia 10,7 17,1 najwyższa najniższa 6,3 wysokość opadu —

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Baczność, Tow. Powstańców i Wojaków obwodu Bydgoszcz. Zebranie zarządów obwo- du odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. o go- dzinie 6 wiecz., w sali p. Fiołki „Ognisko”, przy ul. Jagiellońskiej.

Baczność Lokatorzy! Sekretariat Powszech- nego Związku Lokatorów i Sublokatorów prze- nosi się z dniem 23 bm. do lokalu „3-ci Maj” Plac Piastowski 2.

„Sekół” Bydgoszcz III. Dziś, w poniedział- ek o 7-ej wiecz. zbiórka wszystkich oddzia- łów (druhow, druhen, młodzieży męskiej i żeńskiej) na ćwiczeni przy ul. Kerdeckiego, w celu przeprowadzenia próby ćwiczeń na wy- stęp w Samostrzelu. W czwartek, 26 maja o 10,40 rano wyjazd całego gniazda do Samo- strzel. Zbiórka o 9-ej przy dworcu głównym. Tytułem nadroznego należy składać na ręce skarbnika druha Mocnego kwotę 2 zł.

Tow. Powstańców i Wojaków obwodu byd- goskiego! Zebranie zarządów Towarzystw od- będzie się we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 7-ej wieczorem, w salce „Ognisko” ul. Jagiellońska.

Bydgoski Klub Pływacki. Zebranie informac- yjne odbędzie się we wtorek 24 maja o godz. 8 wiecz. w hotelu p. Sotza, ul. Poznańska.

Związek Pracowników Kupieckich. Z pew- nych względów wycieczka do Świecia - Cheł- ma nie odbędzie się, natomiast odbędzie się w czwartek dnia 26 bm. do Ostromecka. Wy- jazd pociągami rano o godz. 8. Uprasza się o liczne wzięcie udziału. Goście mile widziani.

K. S. „Astorja”. W poniedziałek 23 bm. zebranie wszystkich członków zarządu i kapi- tanów w kantine kolejowej, o godz. 20-tej. Trenningi odbywają się we wtorki i piątki pił- ki nożnej, w środy i soboty lekkoatletyki.

S. M. P. „Gwiazda” przy kościele św. Trój- cy. Zebranie obu oddziałów celem omówienia zlotu okręgowego we wtorek o 7,30, po majow- em nabożeństwie, w Domu Katolickim na Wilczaku. Obecność wszystkich konieczna.

Kurs języka Esperanto. Lekcja w ponie- dzialek, dn. 23 bm. o godz. 7,15 wieczorem w salce klubowej w Resursie Kupieckiej.

Tow. Esperanto. Zebranie konwersacyjne w poniedziałek, dn. 23 bm. o godz. 8,30 wieczor- em w salce klubowej, ul. Jagiellońska 25. Wy- kład p. St. Fethkiego na temat: „Babilado el la sfero de radio”. Goście mile widziani.

Tow. Właścicieli domów w Bydgoszczy. W poniedziałek, dnia 23 maja o godz. 7 po poł., w sali Resursy Kupieckiej odbędzie się walne zebranie w sprawie opłat za czyszczenie ulic, oraz opłat kominiarskich.

Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. W środę, 25 maja br. o godz. 8,15 odbędzie się w szlacie zebranie sekcji pływackiej. Uprasza się o liczne przybycie członków również drubów, którzy pragną jeszcze przystąpić do sekcji.

Tow. Uczniów Kupieckich. Ćwiczenia lek- koatletyczne dziś o godz. 7, na Stadionie Miejskim. Uprasza się o liczny udział.

Tow. Uczniów Kupieckich. We wtorek, 24 bm. o godz. 8-ej w hotelu Lengninga uroczyste zebranie z okazji 5-ciolecia rocznicy wskrze- szenia Tow. Uprasza się o liczne przybycie również wszystkich byłych członków.

Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej. Zebranie plenarne towarzystwa odbędzie się we wtorek, 24 bm. o godz. 20-tej w „Resursie Kupieckiej”. Z powodu ważnych spraw uprasza się o liczny udział.

WIELKIE BARTODZIEJE. Zebranie ple- narne „Sokoła” w środę o 7-ej w zwykłym lo- kalu posiedzeń. Odbędzie się lustracja gniaz- da przez prezesa i naczelnika okr. Wzywamy wszystkie oddziały, całą drużynę, a także i niećwiczących, by się jak najliczniej stawili.

F-a St. Szukalski, Bydgoszcz

Table listing various goods and prices: Koniczynę czerwoną, Koniczynę białą, Koniczynę szwedzką, Koniczynę żółtą, Koniczynę żółtą lusk., Inkarnetkę, Przelot, Tymotkę, Rajgras, Wieżkę zimową, Wykę zimową, Peluszkę, Seradele, Groch „Wiktoria”, Groch polny, Groch zielony, Gorczyca, Rzepak, Łubin żółty siewny, Łubin niebieski siewny, Siemie lniane, Konopie, Mak biały, Mak niebieski, Proso, Tatarkę.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowe w Poznaniu.

Table with 2 columns: Commodity name and price. Items include Żyto, Pszenica, Jęczmień, Owies, Mąka żyt. 70 proc. z wor. stan., „pszen”, Peluszką, Otręby żytnie, pszen., Wyka latowa.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Table with 2 columns: Instrument name and rate. Items include 8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred., 6 proc. zbożowe Pozn. Ziem. Kredyt., AKCJE BANKOWE, AKCJE PRZEMYSŁOWE.

Bank Polski płacił dnia 21 maja br. za:

Table with 2 columns: Currency and rate. Items include dolary amerykańskie, funty szterlingów, franki szwajcarskie, franki francuskie, marki niemieckie, guldeny dańskie, szylingi austriackie, liry włoskie.

Stan wody w Wiśle dnia 23 maja rano: Zawichost 130, Warszawa 148, Płock 136, Toruń 166, Fordon 180, Chełmno 165, Gru- dziądz 192, Korzeniewo 222, Piekło 145, Tczew 151, Einlage 234, Schievenhorst 250. Na całej Wiśle dalsze opadanie wody.

Bydgoska Gazownia Miejska sprzedaje hurtownie i detalicznie: Benzol, Koks. Ceny bardzo przystępne. Zgłoszenia pisemne: (11582) Jagiellońska 38, telefoniczne nr. 6301631

Kompletne urządzenie Gazowni (Pentairgas) składający się z dwóch aparatów do wytwarzania gazu, dwóch silników 2 P. S. zbiornika (50 cbm.) około 70 liczników różnej wielkości i t. p. okazynie na rozbiórkę na sprzedaż. Zgłoszenia: Magistrat miasta Ryczy- wolu, powiat Oborniki. (11683)

Od 20 do 25 zł dziennie mogą zarabiać zdolni panowie przez prywatną sprzedaż nadzwyczajnego wiedeńskiego artykułu. Wiadomość Hotel pod Orłem, pokój nr. 30 — poniedziałek od godz. 5-7 po poł. i wtorek od godz. 10-12. (11734)

Kowalek lat 23, rzymsko-katolicki, przelotny, solidny, porządkowca, z wykształceniem, poszukuje pracy. Zgłoszenia: Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2 pod „Dyskretnie”. (11758)

DROBNE OGŁOSZENIA. Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100%, drożej

POLECENIA. Krawcowa szyje konfekcje damską i dziecięcą po niskich cenach. Sienkiewicza 27, II p., Mądzielewska. F 5667

Powódka (karjolka) w dobrym stanie tania na sprzedaż. G. Zerull, Kwiatowa 2. (F-5654)

Najlepsza okazja zakupu dobrze utrzymany mebli używanych także na zamianie. Sypialki 475 zł., jadalni 475 zł., męskie pokoje 475 zł., bufety 250 zł., regały do książek 135 zł., biurka 65 zł., kanapa 85 zł., leżanka 55 zł., dywan 85 zł., maszyna do szycia 85 zł., kuchnia 65 zł., szafy do rzeczy 45 zł., łóżka 23 zł., materace skrzyniowe 23 zł., pierzyna 45 zł., stoly 10-23 zł., krzesła 4 do 8 zł., bieliźniarki 23 zł., stoly do biurowe 25 zł., waga decymalna 32 zł., garderoby do przedpokoi, lustra, trzyzęściowe szafy do rzeczy, krzesła bu- jak, gondole, stoliki ozdobne, stoliki ozdobne, lustra, łóżeczka dziecięce, zegar stojący, rower damski na sprzedaż. Okole, Ja- sna nr. 9, tylny dom, parter lewo, siedem mi- nut od dworca. (11785)

POSADY WOLNE. Rutynowanego sekretarza z dłuższą praktyką i dobrymi świadectwami poszukuje zaraz wzgl. od 1. 7. br. adwokat Dr. Wysocki, Kościelczy- na. (11765)

Poszukuję dla rutynowanego rolni- ka, administracji majątku z odpowiednią kaucją. Zgłosz. przyjmuje Soko- łowski, Bydgoszcz, Plac Wolności 2. (F-5662)

POSADY POSZUKUJĄ. Orkiestra damski kwartet smyczko- wy holenderski z jazz- bandem, ewentl. trio na czelo wolni od 1 czerwca. Zgł. pod „Orkiestra” do Dz. Bydg. (11713)

Wdowiec mistrz malarski poszuku- je gospodini do dzieci, celem zaopiekowania się nimi oraz zarządzania gospodarstwem. W przy- szłości po obopólnem po- znaniu się małżeństwo niewykluczone. Zgł. pod „J. C. 30” do agencji Dz. Bydg. K. Kronka, Tczew, Dworcowa 26-27. (11769)

SPRZEDAŻ. Dom I narożnikowy z interesem w rynku, mieście powiat- owym, (Pozn.) cały dom do objęcia 8.000 zł, dom II. z 2 interesami w do- brym punkcie. Interes z mieszkaniem do objęcia 35 tys. zł, domek, wila z ogrodem, 4 pokoje z kuchnią 10 tys. zł poleca biuro Pogoń Dworcowa 80 tel. 18-15

Samochód 2-osobowy, jak nowy na sprzedaż. Łask, zgłosz. w firmie Wodtke, Gdań- ska nr. 131. (11763)

KUPNA. Poszukuje kupna domu za wpłatą 15.000 zł. Zgłosz. do filii Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „K. 15”. (F-5447)

Poszukuję czeladnika krawieckiego na spodnie w dom lub po za domem. Skubala, Poczta 3. (11757)

Poszukuję Książkowy dobry biuralista i rach- mistrz poszukuje zajęcia popołudniowego. Łask. oferty pod „Popołudniu” do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-5661)

MIESZKANIA. Mieszkanie 2-pokojowe zamienie na jeden pokój albo na dwa mniejsze. Łuczak, Bo- cianowo 48, II ptr. (11761)

Ostrzeżenie! Na odstąpienie mieszka- nia w całości lub części- wo przez lokatora p. R. Kachlika w domu moim, Niedźwiedzia 4, nie ze- zwalam. Pelagja Śwital- ska, właścicielka. (11745)

Piękna resztówka 160 mrg. pszenno buracz- nej ziemi, dom 12 pokoi w parku i ogrodzie z kompletnym inwentarzem żywym martwym 50 tys. jak również moc innych majątków młynów wod- nych, parowych, gościn- ców, i interesów hand- lowych poleca i przyjmuje zlecenia biuro Pogoń Bydgoszcz Dworcowa 80 tel. 18-15.

Skład i sprzedaż wyrobów cu- kierniczych w dobrym po- łożeniu, w granicznym mieście natychmiast ta- nio sprzedam. Zgł. pod „L. 20” do agencji Dz. Bydg. Kazimierz Krom- ka, Tczew, ul. Dworcowa nr. 26-27. (11768)

Kupię wagonowo korę dębowa majowa. Zgłoszenia pod „Kora” do Dzien. Bydg. (11609)

Kucharka samodzielna, która musi znać wykwinną kuchnię. Panna do bufetu Pokojowa która pierze i prasuje. Ewenzynna do dziecka która zna wszystkie pra- ce domowe. Zgł. ul. Po- morka 5, I ptr. lewo. (F-5650)

Poszukuję Panienska z lepszej rodziny poszukuje zajęcia od 1 czerwca rb. Zna wszelką pracę domową i ośkołaiek kuchni. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Lepsza”. (11298)

ROZMAITE. Wykazy zgubiono z torebka pod nazwiskiem Hubert, pro- szę łaskawie oddać. Ul. Hetmańska 17, Bydgoszcz. F-5649

Wspólnika czynnego przyjmie do- brze prosperująca hurtow- nia spożywcza w miejscu przy wpłacie 10 tysięcy zł ewtl. sprzedaż; korzyst- ne warunki. Zgłosz. pod „A. Z.” do Dzien. Bydg. 11547

Ogłaszajcie w Dzienniku Bydgoskim!

Obróńca prywatny

złatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka.
27310

POLECENIA

Spodnie
do pracy, ubranka do Komunji św. sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, ul. Sw. Trójcy 22 a (1493)

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych, także wyścielane solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca

Ignacy Grajner,
Bydgoszcz. (9574)
Dworcowa 8. Tel. 1921

Tanio i dobrze!
Golenie 30 gr., strzyżenie 90 gr., ondulacja 1.50 zł. Pierwszorządna obsługa. Budziński, Jagiellońska nr. 65/66, naprzeciw kościoła Klarysek. (11142)

Reparacje
mebli wikl., trzeźnowych oraz wypłatanie krzesel przyjmuje „Wypłatanka”, Gdańska 133. (F-5533)

Pantofle
suwanki rajfowe, kol. i białe, domowe i do kąpieli poleca każda ilość Wypłatanka, Gdańska 133. (F-5534)

Mebie
rajfowe i wiklinowe dla ogrodów, balkonów i biura poleca „Wypłatanka”, Gdańska 133. (F-5535)

Towary koszykowe
kosze do bielizny, kosze do papieru, kasetki rajfowe, leżaki, kosze na plażę, kosze do podróży, kosze do węgla z wikliny i specjalne z trzciny, bardzo trwałe poleca każda ilość „Wypłatanka”. F-5536

Mebie.
Jadalnie, sypialnie, także wielki wybór pojedynczych i wyścielanych mebli, tanio i na dogodnych warunkach poleca Zieliński, Sniadeckich nr. 43. (F-5565)

Fotograficzne
aparatury momentalne (Schnellphotographie) po niskich cenach, już od zł. 150 począwszy, wykonuje zakład fotograficzny. Szubin. (F-5646)

Żaluzje
nowe oraz reperacje wykonuje Hetmańska nr. 30. F-5640

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
15 1/2 morg dobrej średniej ziemi na sprzedaż. Zimnowodny, Sandomierska 10, Bydgoszcz. (11709)

Pragniesz
kupić majątek ziemski, kamieniec, wile, młyn, zgłoś się do biura Centralnego, ul. Dworcowa 69, Nowakowski. (F-5655)

Z powodu
przejęcia innego przedsiębiorstwa jest od 1 lipca rb. skład bławatów i fabrykacja konfekcji damskiej, wprost od właściciela pod bardzo korzystnymi warunkami do nabycia. Do składu należy 4 pokojowe mieszkanie i kuchnia. Miasto powiatowe, fabryki, gimnazjum, światło elektryczne, na miejscu. Skład jest 9x9 i 2 duże okna wystawowe. Do przejęcia towarów potrzeba około 6.000 zł. Dla żutkiego bławatnika zapewniona egzystencja. Of. uprasza się do Dzien. Bydg. pod „Okazja”. (11282)

500 morg
pszenno-żytniej ziemi, zabudowania I kl. Cena 170 tys., wpłata 70 tys. „Stella”, Dworcowa 64. (F-5660)

144 morgi
pszenno-buraczanej ziemi z żywym i martwym inwentarzem. Cena 36 tys. zł. „Stella”, Dworcowa 64. (F-5658)

Dom
nowoczesny II piętro, komfortowe mieszkanie. Cena 30.000 zł, oraz wielki wybór w domach i willach poleca „Stella”, Dworcowa 64. (F-5657)

Dwa domy
jeden piętrowy i jeden dwupiętrowy wprost od gospodarza na sprzedaż. Różanna 22. (11495)

Skład
kolonialny i 2 pokoje z kuchnią na sprzedaż. Ul. Gdańska nr. 94. (11504)

Dom
sprzedam, 4 pokoje do objęcia, morga ogrodu przy wpłacie 5 500 zł., ul. Flisacka 19, Właściciel. (11425)

Wiatrak
dwugankowy z szaluzją i piekarnią, w dużej wsi i dobrej okolicy, nadaje się także na kolonjalkę i rzemiołnictwo, dużo pomieszczenia i 3 1/2 morgi roli, z żywym i martwym inwentarzem, z powodu okoliczności rodzinnych zaraz za gotówkę na sprzedaż. Cena włącznie z hipoteką 8.500 zł. (rentowe). Kowalski Grzebienisko, pow. Szamotuły, stacja kolejowa Buk, Wielkopolska. (11554)

Okazja!
Skład towarów kłótkich i galanterji w Gdyni w dobrem położeniu na sprzedaż. Oferty do filji Dzien. Bydgoskiego Dworcowa 2, pod „Okazja N. 152”. F-5633

Młyn wodny
przy rzecze, przemiał 250 do 300 ctr., zabudowania I kl. bez konkurencji. Cenę 15 000 dol. „Stella”, ul. Dworcowa 64. (F-5659)

Piękny dom
2 piętrowy, dochodowy, w centrum Tezewa oraz taki sam w Bydgoszczy na sprzedaż. Wiadomość tel. 10-25. (F-5603)

Bufet
i kredens dębowy, modnie wykonany, na dogodnych warunkach na sprzedaż. Pomorska 22-23. (11725)

Złoty zegarek
męski, 3 koperty, 14 kar., s. Glasshütte, okazynie za 265 zł. na sprzedaż. J. Lis, ul. Gdańska 57. (11556)

Hipotekę
wykonaną 880 dolarów na dom w Bydgoszczy sprzedam za 7000 zł. Zgł. pod „Hipoteka” do Dzien. Bydg. (11532)

Pierzyna
na sprzedaż. Wiadomość Kałowa, Błonia 19. (F-5637)

Dywan
na sprzedaż, ul. Jasna 12. (11681)

Maszyna
Singera w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Jagiellońska 76, III ptr. (11708)

Rower
męski jak nowy na sprzedaż. Nakielska 18. (11720)

Piesek
oryginalny, rasowy fox-terier angielski, liliput okazynie, z powodu wyjazdu na sprzedaż. Wiadomość, Gdańska Kawiarnia Louvre, orkiestra kapelmistrza. (11712)

Koń
roboczy, jeden kucik, rolwóz tanio na sprzedaż. Ks. Skorupki 13. (11746)

KUPNA

Kupuję
maszynę do szycia, rower męski i damski, piękne lustro, dywan dobrze utrzymany, gramofon (bez-tubowy) Oferty pod „Czekam” do Dzien. Bydg. 11308

Futro męskie
elki z kołnierzem opozym kupię. Pośrednicy wykluczeni. Adres wskaze Dzien. Bydg. (11351)

Kupię
kilka wałków transmisyjnych grubości od 65-70 cm. Parowa Garbarnia, Pakość, telefon 34. (11601)

LEKCJE

Korepetytor
rutynowany b. stud. fil. n. P. przyjmie kilku chłopców do lekcji zbiorowych, celem przygotowania egzaminu wstępnego do gimnazjum. Spieszne zgł. pod „L. 22” do Dzien. Bydg. (F-5645)

POSADY WOLNE

Bezplatne
prospekty listownych kursów stenografji, wysyła Redakcja Stenografji, Warszawa, Szezygła nr. 12. (10695)

Chcesz otrzymać posadę
musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne profesora Sekulowicza Warszawa, Żorawia 42. Kursa wycieczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żadajcie prospektów. (8652)

Pomocników
stolarskich przyjmie Fordońska 68. (11741)

Krawca
przyjmie Pracownia konfekcji, Nowy Rynek. (11740)

Pomocników
malarskich oraz dwóch uczniów przyjmie zaraz Jasiewicz, mistrz malarski, Pomorska 11. (11736)

Czeladnika
szewskiego na nowa pracę poszukuje. J. Wolny, mistrz szewski, Bydgoszcz Dolina 25. (11729)

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuje Żewicki, ul. Dworcowa 17. (F-5653)

Pomocnik
fryzjerski i fryzjerka potrzebni zaraz. Fr. Górski, Dworcowa 91. (F-5652)

Pomocnika
szewskiego poszukuje pracownia, Okole, Chelmińska 1. (11739)

Pierwszorzędnego
pomocnika fryzjerskiego poszukuje zaraz. Sienkiewiczza 43. (F-5642)

Może się
zgłosić zaraz dzielnicy cukiernik. Jan Ochocki, Chelma — Pomorze. (11738)

Krawców
z dolnych pomocników poszukuje Bystrzyński, mistrz krawiecki, Janowiec. (11718)

Poszukuje
zaraz fryzjerki, także męskiego i damskiego pomocnika. Zbożowy Rynek 5. (11715)

Poszukuje
zaraz pomocnika szewskiego na wszelką robotę. Królowej Jadwigi nr. 10. 11043

Poszukuje
pań i panów do sprzedaży artykułów chemicznych z małą kaucją. Of. pod „Chemiczne” do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (11711)

Kucharka
dobrze polecona natychmiast potrzebna. Hotel International, Dworcowa nr. 33. (F-5666)

Dziewczyna
potrzebna na przychodnie. Sokołowska, Lipowa nr. 3. (11731)

Potrzebuję
zaraz na stałą pracę 4-5 czeladników krawieckich. Podróż wolna. Isidor Salomon, Mrocza. F-5578

Poszukuje
natychmiast czeladnika malarskiego. R. Mandelke, Miasteczko, powiat Wyrzysk. (11603)

Młodze
dziewczę do dziecka na popołudnie może się zaraz zgłosić. Sw. Trójcy 1a, parter lewo. (11737)

Dziewczyna
lat 15, do dzieci potrzebna. Szulc, Gdańska 54, III piętro. (F-5627)

POSADY POSZUKUJA

Starsza osoba
z klasy urzędniczej zajmie się dziećmi lub gospodarstwem na czas letnich miesięcy, bez pensji. Referencje jak najlepsze. Zgł. do filji Dzien. Dworcowa 2, pod „L. 54”. (F-5584)

Inteligentna
panienka, lat 19, muzykalna poszukuje posady jako guwernantka, może udzielić korepetycji do 4-tej kl. gimn., przyjmie również posadę w biurze jako maszynistka polskoniemiecka. Spieszne of. z podaniem wynagrodzenia proszę skierować do Dzien. Bydg. pod nr. 62028 W. J. (11710)

Panienska
inteligentna, umiejąca dobrze szyć i haftować i znająca się także na gospodarstwie poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgł. pod „J. 26” do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-5638)

MIESZKANIA

Poszukuje
mieszkania 2-3 pokojowego z kuchnią, mogę zapłacić czynsz za rok z góry, lub 2-pokojowego, umebelowanego z urządzeniem kuchni. Dworcowa nr. 62, prywatny hotel, pokój 4. (F-5602)

W centrum
miasta zupełnie nowy budynek, 20x8 mtr., nadający się na każde przedsiębiorstwo, lub fabryczkę zaraz od właściciela do wydzierżawienia, także basen cementowy na sprzedaż. Właściciel domu ul. Dworcowa nr. 80. F-5593

DZIERŻAWY

Poszukuje
dzierżawy składu z mieszkaniem w mniejszym mieście albo w dużej wsi kościelnej przy trakcie, gdzie pewna egzystencja. Zgł. do eksp. Dzien. Bydg. pod „Dzierżawa składu”. (11555)

Bezdzietne
małżeństwo poszukuje 1-3 pokojowego mieszkania. Zapłaci czynsz za rok z góry lub udzieli pożyczki. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Bezdzietne”. (11719)

POKOJE

Do wynajęcia
dla letników pokój umeblowany z kuchnią w Brdyujściu, Witebska 5. (F-5643)

Dwa pokoje
umebłow. Paderewskiego nr. 7, II lewo. (5588)

Mały pokój
bez pościeli korzystnie do wynajęcia. Paderewskiego nr. 7 II pt. lewo. F-5589

2 pokoje
umebł. zaraz do wynajęcia. Cieszkowskiego 11, I. (11631)

Pokój
do wynajęcia. Gdańska nr. 107. (11733)

Pokój
umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia. Sienkiewiczza 54, I p. (F-5639)

Pokój
umeblowany z utrzymaniem, Cieszkowskiego 17, II p., Szymańska. (F-5642)

Pokój
duży, słoneczny dla dwóch solidnych panów, z całym utrzymaniem do wynajęcia Długa 47. (11723)

Pokój
do wynajęcia. Król. Jadwigi 13, II ptr. lewo. (F-5628)

2 lub 3 pokoje
umeblowane na biuro i skład w centrum miasta poszukuje większa firma. Oferty złożyć A. Cwi., ul. Królowej Jadwigi nr. 13. (11753)

Pokój
umebł. do wynajęcia, ul. Hetmańska 13, II piętro prawo. (F-5686)

Pokój
frontowy duży słoneczny do wynajęcia. Chrobrego nr. 18, I ptr. prawo. (11724)

Pokój
umebł. do wynajęcia, ul. Gdańska 165. (11707)

Pokój
umebł. dla 2 panów ewtl. z całym utrzymaniem do wynajęcia, Gdańska 130, ptr. (11704)

Pokój
słoneczny z osobnym wejściem i utrzymaniem do wynajęcia. Garbary 17, II ptr. prawo. (11627)

RÓŻNE

Urzędnicza
poszukuje miłą i sumienną z średniego stanu przyjaciółkę katoliczkę w wieku do 25 lat. O piśmie zgł. uprasza A. J. pod „233” do Dzien. Bydg. (F-5044)

Proszę wyciąć
i zachować! Biuro „Pax” ul. Gdańska nr. 162 (obok hotelu pod Orłem) złatwia niezwłocznie i fachowo repliki, podania, odwołania, skargi w sprawach cywilnych, karnych podatkowych, pożyczkowych, mieszkaniowych i t. d. Długoletnia praktyka. — Wyszkolony personel. (8914)

Kawiarnia „Royal”
ff. kawa, herbata, lody, piwo. (11752)

Panna
w starszym wieku, właścicielka interesu poszukuje męża na stanowisku z cośkolwiek kapitałem. Panowie reflektanci, osobliwie poważnie zechcą się łaskawie zgłosić do Dz. Bydgoskiego pod „E. P.”. Wdowcy niewykluczeni. (11608)

Młody
przystojny kawaler, właściciel drogerji lat 28, Pomorzani, muzykalny i wesolego usposobienia, pragnie zapoznać miłą interesującą panią w celu matrymonjalnym. Blondynki o zgrabnej figurze do lat 25 niech racza łaskawie zgłosić się z fotografią, której zwrot z zapewnieniem najciszej dyskrekcji słowem honoru się zareca, pod „Przyśrodek zapewniona” do adm. Dziennika Bydg. 11552

Kawaler
katolik, na początku 30 lat, dużego wzrostu, z mies. emeryturą około 200 zł, poszukuje religijnej, oszczędnej towarzyski życia, ewentl. wżeni się w jakiegokolwiek przedsiębiorstwa. Łask. zgłosz. o ile możności z fotografią pod „Kawaler-katolik” do Dziennika Bydgosk. (11557)

Aptekarz
kawaler, lat 34, wyznania rz. kat., z braku znajomości, pragnie na tej drodze zapoznać panie do lat 28, przystojne racza się zwrócić pod „Aptekarz” do Dzien. Bydg. Załączenie fotografii konieczne. Rzecz traktuje się honorowo. (11481)

Współnictwo
poszukiwane do zakładu prania i prasowania. Ubikacje i sklep na miejscu. Zgłosz. pod „Współnictwo” do „PAR” Dworcowa 72. (11721)

Unieważniam
zgubioną kartę zwolnienia na nazwisko Waclaw Mikola, P. K. U. Nowy Sącz. (11530)

Baczność!
Znaleziono oponę samochodową. Proszę się zgłosić: Jackowskiego 20, I ptr. prawo. (11717)

Ostrzeżenie!
Na odstąpienie mieszkania w całości lub częściowo przez lokatorkę panią Stefanję Müller w domu moim przy ul. Orła nr. 12, nie zezwalam. Napoleon Swidziński, właśc. domu. 11744

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski” na czerwiec 1927 za 3,11 zł wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik” odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem;

Imię i nazwisko:

Miejscowość: ulica i nr.:

Kwit pocztowy.

Zł
tytułem przedpłaty na Dziennik Bydgoski za czerwiec 1927 odebrałem, co niniejszem potwierdzam.
..... dnia 1927.
podpis:

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski” na czerwiec 1927 za 3,11 zł wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik” odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem;

Imię i nazwisko:

Miejscowość: ulica i nr.:

Kwit pocztowy.

Zł
tytułem przedpłaty na Dziennik Bydgoski za czerwiec 1927 odebrałem, co niniejszem potwierdzam.
..... dnia 1927.
podpis:

NAGROBKI!

Umożliwiam każdemu kupno nagrobka daleko poniżej cen konkurencyjnych. Nagrobki są z najlepszego surowca i dobrze wykonane. Dogodne warunki. (10814)
F. RACZKOWSKI, Bydgoszcz, Jagiellońska 2

Licytacja.

Wydzierżawienie trawy w rowach szosowych w powiecie wyrzyskim odbędzie się drogą publicznej licytacji najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą w dniach następujących:

1. w Wyrzysku, dn. 30 maja br. o godz. 10 przed poł. na obwód wyrzyski, w lokalu pana Kościńskiego.
2. w Nakle, dnia 30 maja br. o godz. 2 po poł. na obwód nakielski, w lokalu pani P. Pieczyńskiej.
3. w Mroczy, dnia 30 maja br. o godz. 6 po poł. na obwód mroczyński, w lokalu pana Ant. Pajderskiego.
4. w Białośliwiu, dn. 31 maja br. o godz. 10 przedpoł. na obwód białośliwski, w lokalu pana Andryszaka.
5. w Łobżeniczy, dnia 31 maja br. o godz. 4 po poł. na obwód łobżeniński w poczekalni Wyrzysk. Kolei Powiat. Warunki dzierżawy zostaną przed terminem opublikowane. (11727)

Zarząd Drogowy pow. wyrzyskiego.

Sprzedaż przymusowa.

W piątek, dnia 27. V. 1927 r. o godz. 10 przed poł. będę sprzedawał w **Solcu Kujawskim** u p. Remlein (Rynek) za gotówkę najwięcej dającemu: (11774)

1 duże lustro, 1 czarne biurko.

Egzek. Pow. przy Pow. Kasie Chorych Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W piątek, dnia 27. V. 27 r. o godz. 10^{1/2} przed poł. będę sprzedawał w **Solcu Kujawskim**, u pana Michalskiego za gotówkę najwięcej dającemu:

2 kanapy plusz czerwony.

Egz. Pow. przy Pow. Kasie Chorych Bydgoszczy. (11776)

Przetarg przymusowy.

Dnia 25 maja 1927 o godz. 10 przed poł. będę sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Dr. Emila Warmińskiego 9. w drodze publicznej przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

1 maszynę do pisania (Adler), 2 stoły biurowe, 1 szafę do książek, 1 stolik szafkaowy do maszyny do pisania. (11747)

Cywiński, kom. sądowy w Bydgoszczy, Kordeckiego 35

Przetarg przymusowy.

Dnia 24 maja br. o godz. 8⁰⁰ przed poł. będę sprzedawał w **mojem biurze w Bydgoszczy**, przy ul. Kordeckiego 35, 1 ptr. za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

4 kawały słoniny (około 30 funtów). Cywiński, kom. sąd. w Bydgoszczy, Kordeckiego 35.

Przetarg przymusowy.

Dnia 25 maja br. o godz. 9⁰⁰ przed poł. będę sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej nr. 30 a. za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

3 nowe wirówki (M. Rrup i Angora). (11750) Cywiński, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W środę, dnia 25. bm. w południe o godzinie 12 sprzedam przy ul. Dr. Emila Warmińskiego 9 przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę następujące przedmioty:

500 lampek radiowych, 2 biurka dębowe, szafkę dębową, stolik do maszyny, 2 fotela i tokarkę (Fitzner i Gampner). (11759)

Kozłowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W środę, dnia 25. bm. w południe o godzinie 12 sprzedam przy ul. Dr. Emila Warmińskiego nr. 9 przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę następujące przedmioty:

500 lampek radiowych, 2 biurka dębowe, szafkę dębową, stolik do maszyny, 2 fotela i tokarkę (Fitzner i Gampner). (11777)

Kozłowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Licytacja.

Wydzierżawienie niżej podanych **alei owocowych** na szosach powiatu wyrzyskiego odbędzie się drogą publicznej licytacji najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą w czwartek, dnia 2 czerwca br. o godz. 11 przed południem w lokalu p. Pelagji Pieczyńskiej w Nakle.

L. b.	Nazwa drogi	Odcinek drogi	Cze- reśni	Ja- bloni	Gr- szek	Orze- chów	Razem drzew
1	szosa Bydgoszcz-Piła	Nakło-Lubaszcz	120	—	—	—	120
2	szosa Nakło-Olszówka	—	—	342	7	—	349
3	szosa Nakło-Karnowo	—	470	—	—	—	470
4	szosa Poznań-Nakło	Paterek - granica powiat.	280	—	—	—	280

Obwód Wyrzysk

1	szosa Bydgoszcz-Piła	Ruda-Wyrzysk	195	—	—	—	195
2	szosa Bydgoszcz-Piła	Tomaszewo-Niezychowo	248	—	—	—	248
3	szosa Osiek-Łobżenica	Osiek-Wyrzysk	—	—	—	38	38

Obwód Łobżenica

1	szosa Osiek-Łobżenica	Łobżenica - granica pow.	—	—	—	13	13
2	szosa Łobżenica-Runowo	Łobżenica-Dźwierzno	800	—	—	—	800

Obwód Białośliwie

1	szosa Bydgoszcz-Piła	Okaliniec-Grabowo	140	90	—	—	230
2	szosa Wągrowiec-Złotowo	Białośliwie	40	—	—	—	40
3	szosa Wągrowiec-Złotowo	Białośliwie-Krzyżówka	132	120	—	—	252
4	szosa Wągrowiec-Złotowo	Krzyżówka-Wysoka	134	126	—	—	260
5	szosa Wągrowiec-Złotowo	Wysoka-granica pow.	120	70	—	—	190

Warunki dotyczące dzierżawy zostaną przed terminem opublikowane.

11728

Zarząd Drogowy pow. wyrzyskiego.

PIANINA

własnej fabrykacji poleca w eleganckim, modnym, krzyżowym wykonaniu, z najlepszym repetycyjnym mechanizmem, po przystępnych cenach na odpłatę do 18 miesięcy z długoletnią gwarancją.

Zastępstwo słynnych zagranicznych firm.

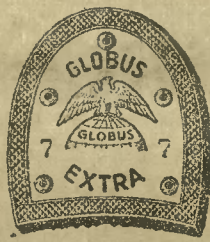
B. SOMMERFELD

Zał. 1905 r. Fabryka i hurtownia pianin Zał. 1905 r.

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56. Tel. 885 i 918.

Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4. Tel. 229. (6427)

Żądajcie wszędzie tylko obcasy gumowe „GLOBUS”



Dzięki ostatnim udoskonaleniom obcasy „GLOBUS” są najlepszymi i najtańszymi wyrobami tego rodzaju. Gwarancja 3-miesięczna do każdej pary dołączona. Zrób próbę — a przekonasz się. 10487

Pierwsza Polska Fabryka Wyrobów Gumowych

„GLOBUS”

w Łodzi, ul. Piotrkowska 220. Tel. 7-96 i 32-60.

Opróbkowana bezpłatną ofertę wysyłamy na żądanie.

Poszukujemy zaraz lub najpóźniej od 1. VII. 1927 starszego majstra

do działu budowy siewników i kopaczek do kartoil.

Tylko kandydaci, posiadający odpowiednie wiadomości techniczne i wieloletnie doświadczenie w budowie powyższych narzędzi i w masowej fabrykacji, zdolni energicznie i celowo kierować pracą warsztatową (100 pracowników) i mogący się wykazać odpowiednimi świadectwami, zechcą nadesłać odpisy takowych wraz z ofertą

„UNIA” Zjednoczone Fabryki Maszyn Sp. Akc. w Grudziądzu. Oferty nieuwzględnione, pozostaną bez odpowiedzi. (11474)

Fabryka kabli poszukuje samodzielnego

majstra do wytwórni gumy,

obeznanego z wyrobem masy gumowej do kabli, maszynami do natryskiwania i nakładania gumy oraz wyrobem taśmy izolacyjnej. Oferty pod „Kablodrut” do Tow. Rekl. Międzynar. j. r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124 11574

Do wytwórni drutu miedzianego poszukuje się

majstra samodzielnego

obeznanego z przeciągarkami automatycznymi (Mehrfachzug). — Oferty pod „Kablodrut” do Tow. Rekl. Międzynarodowej j. r. Rudolf Mosse, Warszawa, ul. Marszałkowska 124. (11575)

Poszukuję zaraz młodszego (11716)

czeladnika piekarskiego

który jest dobrze obeznany w cukiernictwie. Uwzględnić się tylko dobre sily. Adres wskazać Dz. Bydg. (11716)



Tylko 6 tygodni karmiona prawdziwa Centralina Michalowskiego. Centralina do nabycia w drogerjach, aptekach i Rolnikach. Tylko w oryginalnym opakowaniu. (11183)

Sprzedaż przymusowa.

W piątek, dnia 27 maja br. o godz. 11.45 przed południem sprzedawać będę w **Solcu Kujawskim** przy ul. Błonia 10 u p. Mahlsahna najwięcej dającemu za gotówkę: (11775)

1 kanapę plusz. czerwoną, 1 regulator.

Egzekutor pow. przy Pow. Kasie Chorych Bydgoszcz

Przetarg publiczny na próbne wiercenia.

Magistrat miasta Gdyni ogłasza niniejszem przetarg na próbne wiercenia w miejscu. Wiercenia to odbyć się mają w celu wyszukania terenów wodonośnych i sporządzenia projektu stacji pomp wodociągów miejskich.

Bliższe wskazówki i sople kosztorysy otrzymać można w Miejskim Urzędzie Budowlanym przy ulicy Abrahama w godzinach służbowych za opłatą 5,— zł. Projektuje się około 30 wierceń w różnych miejscach.

Oferty należy wnosić do Magistratu w zamkniętych kopertach zaopatrzonych w napis: „Oferta na próbne wiercenia w Gdyni” do godziny 12 w południe dnia 10 czerwca br. w którym to dniu nastąpi o godz. 1-iej w południe ich otwarcie. Magistrat zastrzega wolny wybór oferenta. Wadjum w wysokości 2% sumy kosztorysowej należy złożyć przed przetargiem w Głównej Kasie Miejskiej w Gdyni. W razie nieprzyjęcia oferty wadjum zwraca się bezwzględnie. (11764)

Gdynia, dnia 21 maja 1927.

Burmistrz Krause.

L. dz. T. B. 598/27.

Na rozbudowę Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych w Bydgoszczy ogłasza się

przetarg publiczny

łącznie na roboty ziemne, murarskie, żelazo-betonowe, ciesielskie, dekarskie, blacharskie, stolarskie, ślusarskie, szklarskie, malarskie, różne.

Oferty należy złożyć w biurze niżej podanego Urzędu do dnia 9 czerwca 1927 r. godziny 12-tej w zapieczętowanej kopercie z odpowiednim napisem przy użyciu wyłącznie podkładek submisyjnych, które Inspekcja wydaje za opłatą 3 zł i przedłoży rysunki do wglądu.

Oddzielnie należy przedłożyć kwit na wadjum i to 3 procent od sumy ofertowej, złożone w Kasie Skarbowej w mieście danego przedsiębiorcy, lub w walorach uznanych złożyć do rąk przewodniczącego komisji przetargowej. Otwarcie ofert o godzinie 12-tej min. 15 przez komisję przetargową, która zastrzega sobie wybór oferenta. (11780)

Państwowa Inspekcja Budowlana Poznań-Miasto Poznań, ul. Zwierzyniecka 8, 1 p.

Od 3 do 16 czerwca 1927 r.

Wystawa Sportowa we Lwowie.

połączona z całym szeregiem

widowisk i międzynarodowych zawodów

66, 2/3% - owa zniżka kolejowa dla zamiejscowych uczestników. Informacje i kwatery w biurze

Targów Wschodnich, Lwów, ul. Jagiellońska nr. 1. (11778)

Odpadki z blachy

białej ang. i czarnej lakierowanej ma na sprzedaż

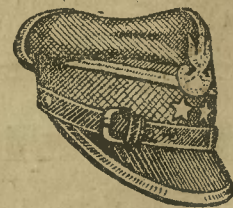
Fabryka Konserw Mięsnych

Tow. Akc.

Bydgoszcz, Promenada 1. 11705

Poszukuje celem kupna lokomobile

8—10 Atm. 30 P. S., z przyrządami. Oferty z podaniem roku budowy i spożebowania węgla pod „J. G. 7” do Dzien. Bydgosk. (11730)



Fabrykacja czapek

urzędniczych, wojskowych i szkolnych. Przybory mundurowe poleca

H. Bunn i Syn, Bydgoszcz, Gdańska 153. Wysłka pozamiejscowa

2 powozy kryte (Londo)

1 Copée eleganckie kilka bryczek i samojazdów wszystko odnowione i w bardzo dobrym stanie sprzedać tanio (11689)

Hipolit Kotliński Grudziądz Mickiewiczza 24. Tel. 3.

Skład

kolonialny i delikat., 5 pokoi i kuchnia, w centrum miasta Grudziądz sprzedam z powodów rodzinnych. Wiadomość w Dz. Bydg. (11714)

Obelgę

rzuconą na pana Romana Masekowskiego, dyrektora kolejki powiatowej z załem cofam. (11486) Walenty Mazurek. Za zgodności Gierszewski, sędzia połubowy.

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadhagen Bank Ludowy. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.